Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII | Łódź, piątek 21 czerwca 1957 roku | Nr 146 (3292)

Zakończenie wizyty delegacji w NRD

BERLIN (PAP). — Na zakończenie rokowań między delegacjami rządowymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej odbyła się w czwartek około godz. 18.30 w sali posiedzeń Rady Ministrów NRD w Berlinie uroczystość podpisania wspólnego oświadczenia obu rządów.

W imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oświadczenie podpisał prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, w imieniu rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej — premier Otto Grotewohl.

BERLIN (PAP). W dniu 20 czerwca 1957 roku w godzinach wieczornych podpisane zostało wspólne oświadczenie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

* * *

Delegacja polska odjechała w późnych godzinach wieczornych do Warszawy.

Polska i NRD osiągnęły pełne porozumienie we wszystkich kwestiach wzajemnej współpracy i zachowania pokoju w Europie

Wspólne oświadczenie rządów Polski i NRD

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej przebywała w Niemieckiej Republice Demokratycznej w dniach od 18 czerwca do 20 czerwca 1957 r. delegacja partyjno - rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Podczas wizyty przeprowadzone zostały rozmowy między delegacją partyjno-rządową Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i delegacją partyjno-rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W toku rozmów dokonano wyczerpującej wymiany poglądów na temat dalszego rozwoju przyjaznej współpracy między Polską Rzecząpospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną oraz w dziedzinie zagadnień międzynarodowych, interesujących oba państwa.

I

Trwałą podstawę kształtowania stosunków między obu stronami na zasadach przyjaźni i braterskiej współpracy stanowi wspólnota celów obu krajów w dziele budowy socjalizmu i utrwalenia pokoju. Umacnianie tych stosunków leży w interesie narodu polskiego i całego narodu niemieckiego oraz służy sprawie pokoju i bezpieczeństwa europejskiego.

W obu państwach klasa robotnicza w sojuszu z pracującymi chłopami określa rozwój polityczny, gospodarczy i kulturalny swych krajów. W obu krajach nie ma pola do działania dla reakcyjnych sił przeszłości, które są zainteresowane w wyzysku i ucisku własnego narodu i innych narodów, w podjudzaniu narodów i w grabieżczych wojnach. Najwyższym interesem ludności obu krajów jest utrzymanie pokoju. Dlatego też oba rządy oświadczają raz jeszcze, że są zdecydowane prowadzić politykę zmierzającą konsekwentnie do utrzymania i umocnienia pokoju.

Obie strony są w pełni przeświadczone, że ustalona i istniejąca granica polsko-niemiecka na Odrze i Nysie Łużyckiej, potwierdzona i wytyczona w układzie zgorzeleckim z dnia 6 lipca 1950 roku, jest istotnym elementem utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

II

Przyjazne stosunki, jakie ukształtowały się między Polską Rzecząpospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną na gruncie ich przynależności do obozu socjalistycznego i w oparciu o wspólnotę interesów, są ważnym czynnikiem bezpieczeństwa w Europie i pomocą w budownictwie socjalistycznym w obu krajach. Dlatego też oba rządy oświadczają, że pragną nadal wzmacniać przyjazną współpracę obu krajów we wszystkich dziedzinach.

Obie strony stwierdzają, że wytrwałe wysiłki Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Chińskiej Republiki Ludowej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i innych krajów socjalistycznych, jak również Indii i innych państw prowadzących politykę pokojową, oraz powszechne dążenie do pokoju ożywiające narody doprowadziły ostatnio do osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Dążeniu do odprężenia międzynarodowego i do przywrócenia zaufania w stosunkach międzynarodowych przeciwdziałają jednak określone koła imperialistyczne, które kontynuują politykę paktów wojennych, rozszerzenia baz wojskowych w innych krajach i rozwoju broni masowego zniszczenia, politykę utrwalenia podziału Europy przez tworzenie separatystycznych organizacji w rodzaju „Euratomu" i „wspólnego rynku". Działalność tych kół charakteryzuje presja wywierana na niektóre kraje Bliskiego i Środkowego Wschodu, godząca w suwerenność i niezależność tych państw. Obie strony wyrażają pełną solidarność z wyzwoleńczą walką narodów tych rejonów przeciw imperializmowi i kolonializmowi!

Rządy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej uważają, że pokojowe uregulowanie wszystkich spornych zagadnień międzynarodowych jest możliwe i odpowiada pragnieniom wszystkich narodów. Oba rządy występują zdecydowanie przeciw poczynaniom określonych kół imperialistycznych, zmierzających do zaostrzenia sytuacji.

Oba rządu opowiadają się za międzynarodowym układem o zakazie broni masowej zagłady i za redukcją konwencjonalnych sił zbrojnych i zbrojeń. Obie strony wyrażają pogląd, że realizacja propozycji rządu radzieckiego, dotyczącej zaprzestania prób z bronią jądrową, jak również układu o wyrzeczeniu się użycia broni atomowej, byłaby pierwszym krokiem w kierunku pełnego zakazu broni atomowej i wodorowej.

Rządy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej popierają również częściowe rozwiązania, które mogą się przyczynić do przyszłego powszechnego rozbrojenia. Oba rządy popierają projekt międzynarodowego układu, przewidującego utworzenie strefy ograniczonych i kontrolowanych zbrojeń w Europie, który objąłby oba państwa niemieckie i terytoria niektórych państw sąsiadujących z Niemcami.

Obie strony zwróciły szczególną uwagę na fakt rozmieszczania broni atomowej na obszarze Niemieckiej Republiki Federalnej i na dążenia kół imperialistycznych do wyposażenia armii zachodnioniemieckiej w broń atomową. W ten sposób poważnie wzmaga się niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa w Europie ze strony niemieckiego militaryzmu i szowinizmu, który aktywizuje się coraz silniej w Niemieckiej Republice Federalnej. Wysuwa on program polityki siły w stosunkach międzynarodowych i postulaty rewizjonistyczno - odwetowe. W tych warunkach remilitaryzacja Niemieckiej Republiki Federalnej, której terytorium staje się główną bazą atomową NATO w Europie, oznacza zagrożenie bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz innych krajów i stanowi równocześnie groźbę dla egzystencji całego narodu niemieckiego. Postawa obecnego rządu Niemieckiej Republiki Federalnej, który uchyla się od wiążącego i niedwuznacznego wyrzeczenia się polityki siły w stosunkach z Polską Rzecząpospolitą Ludową, stanowi zachętę dla jawnych rzeczników rewizjonizmu i odwetu. Równocześnie rząd Niemieckiej Republiki Federalnej sprzeciwia się konsekwentnie wszelkim, nawet wstępnym krokom, w kierunku rozbrojenia. Żądanie uzależniające rozbrojenie od zjednoczenia Niemiec jest tylko pretekstem zamykającym każdą konkretną drogę do pokojowego zjednoczenia Niemiec i umożliwiającym kontynuację zbrojeń.

Obie strony stwierdzają, że działalność rewizjonistyczna uprawiana w Niemieckiej Republice Federalnej, zwłaszcza przeciw ustalonej ostatecznie i nienaruszalnej granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej, skierowana jest przeciw pokojowi i bezpieczeństwu w Europie. Militaryzm niemiecki jest wrogiem narodu polskiego i niemieckiego. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej przeciwstawia się z całym zdecydowaniem akcji kół rewizjonistyczno-odwetowych w Niemieckiej Republice Federalnej jako skierowanej przeciw samemu narodowi niemieckiemu, w którego interesie leży ułożenie stosunków z narodem polskim na zasadach dobrosąsiedzkiego i przyjaznego współżycia. Wszelkie kroki, które prowadzą do gospodarczego i politycznego umocnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, stanowią jednocześnie poparcie dla postępowych i demokratycznych sił w Niemczech w ich walce przeciw militaryzmowi niemieckiemu.

Obie strony witają z zadowoleniem fakt, że w Niemczech zachodnich wzrastają siły przeciwne polityce odwetu i zbrojeń atomowych, siły dążące do pokojowego uregulowania problemu niemieckiego i normalizacji stosunków z krajami socjalistycznymi, wśród nich z Polską Rzecząpospolitą Ludową. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oświadczył już i nadal oświadcza o swym zainteresowaniu w normalizacji stosunków z Niemiecką Republiką Federalną.

Kierując się dążeniem do zapewnienia bezpieczeństwa swoich krajów, zagrożonego zwłaszcza przez działalność zachodnio-niemieckich kół militarystycznych i odwetowych, oraz w celu zachowania i utrwalenia pokoju obie strony są zdecydowane zacieśniać sojusz obronny, który łączy je ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i innymi uczestnikami układu warszawskiego. Układ ten, któremu zapewniła swe poparcie również Chińska Republika Ludowa, jest czynnikiem obrony pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Jak długo istnieje pakt północno-atlantycki i nie powstanie ogólnoeuropejski system bezpieczeństwa zbiorowego, konieczne jest utrzymanie układu warszawskiego.

Obie strony są przeciwne podziałowi Europy na przeciwstawne ugrupowania i dlatego udzielają swego poparcia koncepcji układu w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Rządy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej reprezentują zgodny pogląd, że w interesie pokojowego rozwoju narodów europejskich Bałtyk powinien być morzem pokoju. Oba rządy będą przeto dążyć do porozumienia z państwami leżącymi nad Morzem Bałtyckim i będą przedsiębrały wysiłki, które służyłyby osiągnięciu tego celu.

Oba rządy występują zdecydowanie przeciwko dalszemu pogłębianiu podziału Europy i podziału Niemiec poprzez realizację planów tzw. „wspólnego rynku" i „Euratomu". Realizacja obu tych planów nie służy sprawie odprężenia międzynarodowego, prowadzi natomiast do dominacji zachodnio-niemieckich sił monopolistycznych w Europie zachodniej.

Oba rządy uważają, że w interesie pokoju w Europie należy dążyć do szerokiej współpracy gospodarczej, kulturalnej i naukowej pomiędzy wszystkimi państwami europejskimi. W związku z tym oba rządy popierają propozycje wysunięte przez Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne na konferencjach międzynarodowych, dotyczące utworzenia ogólnoeuropejskiego systemu współpracy gospodarczej oraz pokojowego wykorzystania energii atomowej.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jeszcze raz oświadcza, że pokojowa Niemiecka Republika Demokratyczna posiada szczególne znaczenie dla sprawy bezpieczeństwa i pokoju w Niemczech i w Europie.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stwierdza raz jeszcze, że Niemiecka Republika Demokratyczna stanowi przodującą siłę w walce narodu niemieckiego o pokojowe, demokratyczne, zjednoczone Niemcy. Popieranie Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzmacnia demokratyczne i postępowe siły narodu niemieckiego i posuwa naprzód sprawę zjednoczenia Niemiec.

Obie strony są zgodne, że pokojowe zjednoczenie Niemiec jest sprawą samego narodu niemieckiego i że może ono nastąpić w drodze porozumienia między dwoma państwami niemieckimi.

Obie strony oświadczają, że ich polityka zagraniczna opiera się na podstawach pokojowego współistnienia pomiędzy krajami o różnych systemach społecznych i że gotowe są nawiązywać i rozwijać normalne stosunki ze wszystkimi państwami na zasadach równoprawnych i wzajemnych korzyści.

III.

Obie strony wyraziły zgodne przekonanie, że zacieśnianie jedności obozu socjalistycznego jest podstawowym elementem w ich polityce zmierzającej do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz w realizacji programu budownictwa socjalistycznego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Polska Rzeczpospolita Ludowa i Niemiecka Republika Demokratyczna związane są nierozerwalnymi więzami przyjaźni i solidarności ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, Chińską Republiką Ludową, Republiką Czechosłowacką i innymi krajami socjalistycznymi, między którymi rozwijają się równoprawne stosunki pomocy i braterskiej współpracy w oparciu o leninowskie zasady proletariackiego internacjonalizmu.

IV.

Rządy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej stwierdzają z zadowoleniem, że stosunki między obu krajami rozwijają się pomyślnie, z pożytkiem dla obu stron.

Bliska, przyjazna współpraca pomiędzy Polską Rzecząpospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną wyraża się szczególnie w zawartej w dniu 17 kwietnia br. umowie o współpracy przy budowie nowych kopalń odkrywkowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przewidującej udzielenie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przez Niemiecką Republikę Demokratyczną kredytu inwestycyjnego na sumę 400 milionów rubli oraz w umowie handlowej na rok 1957, w której ustalono zwiększenie wymiany towarowej o 17 proc. w porównaniu z rokiem 1956. Również w roku bieżącym zawarto układ płatniczy, umowę o obrocie prawnym, umowę o współpracy i wzajemnej pomocy w sprawach granicznych.

Oba rządy uznały za celowe dla dalszego umocnienia przyjaznych stosunków pomiędzy obu krajami zawarcie konwencji konsularnej, umowy w dziedzinie polityki socjalnej i umowy celnej.

Obie strony dążyć będą do rozwijania i pogłębiania współpracy w dziedzinie nauki, przemysłu, techniki, kultury i szkolnictwa, która umożliwi lepsze poznanie wzajemne i wzbogacenie dorobku każdej z obu stron osiągnięciami postępowej nauki i kultury drugiej strony.

V

Obie strony wyraziły przekonanie, że wizyta delegacji partyjno - rządowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Niemieckiej Republice Demokratycznej przyczyni się do dalszego zacieśnienia stosunków braterskiej przyjaźni między Polską Rzecząpospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną, do umocnienia jedności krajów obozu socjalistycznego oraz do wzmocnienia wysiłków i skuteczności walki Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej o utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Uroczystości Bożego Ciała w Łodzi

Centralne uroczystości religijne związane ze świętem Bożego Ciała odbyły się wczoraj w katedrze. Wziął w nich udział ordynariusz diecezji łódzkiej J. E. ks. biskup Michał Klepacz. Ze wszystkich kościołów przybyły do katedry procesje.

O godz. 10 uroczyste nabożeństwo odprawił w asyście licznego duchowieństwa ks. kanonik Gwoździcki, po czym rozpoczęła się procesja. Prowadził ją ks. biskup M. Klepacz. Procesja przeszła Piotrkowską, Czerwoną, Wólczańską i Worcella z powrotem do katedry.

Po zakończeniu procesji ks. biskup M. Klepacz wygłosił przemówienie do wiernych zgromadzonych w kościele i przed katedrą. Biskup Klepacz mówił o wizycie przedstawicieli Episkopatu w Rzymie. Po przemówieniu ks. biskup Klepacz udzielił apostolskiego błogosławieństwa zgromadzonym wiernym.

Na zakończenie uroczystości odśpiewano „Boże, coś Polskę".

W godzinach popołudniowych w kilku kościołach łódzkich odbyły się procesje.

* * *

W Warszawie w Katedrze Metropolitalnej św. Jana mszę św. celebrował prymas Polski, kardynał Stefan Wyszyński. Po nabożeństwie, przy dźwiękach dzwonów, wyruszyła z katedry procesja prowadzona przez prymasa Polski. Przeszła ona, jak co roku, odcinkiem Krakowskiego Przedmieścia od Pl. Zamkowego do ul. Karowej — gdzie wzniesione zostały cztery ołtarze.

* * *

Szczególnie uroczysty przebieg miały uroczystości Bożego Ciała w Łowiczu. Procesja, która przeszła wokół Kolegiaty Łowickiej, lśniła wszystkimi barwami tęczy. Haftowane w kolorowe kwiaty pasiaste łowickie wełniaki i zapaski dziewcząt, spokojniejsze w tonie, choć nie mniej barwne stroje starszych kobiet, były przedmiotem zachwytu licznie przybyłych do Łowicza cudzoziemców, bawiących w Polsce z okazji Targów Poznańskich. Wielu zagranicznych gości filmowało procesje.

Wspólne oświadczenie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności

BERLIN (PAP). — W dniach od 18 do 20 czerwca 1957 r. toczyły się w Berlinie rozmowy między delegacjami Komitetów Centralnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Ze strony Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w rozmowach wzięli udział towarzysze: **Władysław Gomułka** — pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego, **Józef Cyrankiewicz** — członek Biura Politycznego, **Adam Rapacki** — członek Biura Politycznego, **Marian Naszkowski** — członek Komitetu Centralnego i **Józef Czesak** — sekretarz Komisji Zagranicznej Komitetu Centralnego.

Ze strony Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności w rozmowach wzięli udział towarzysze: **Walter Ulbricht** — pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego, **Otto Grotewohl** — członek Biura Politycznego, **Herman Matern** — członek Biura Politycznego, **Karl Schirdewan** — członek Biura Politycznego, **Erich Mueckenberger** — kandydat na członka Biura Politycznego i **Peter Florin** — kandydat na członka Komitetu Centralnego.

Delegacje przeprowadziły szeroką wymianę poglądów na temat aktualnej sytuacji międzynarodowej, na temat problemów międzynarodowego ruchu robotniczego i na temat zagadnień, które dotyczą walki obu partii o pokój, demokrację i socjalizm.

Obrady przebiegały w przyjaznej i serdecznej atmosferze proletariackiego internacjonalizmu.

I

Obie partie — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności związane są szczytnymi tradycjami dziesiątków lat wspólnej walki polskiego i niemieckiego ruchu robotniczego o socjalizm, przeciw imperializmowi, militaryzmowi i wojnie.

Przez utworzenie ustroju ludowo - demokratycznego pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności masy pracujące naszych krajów stworzyły podstawę trwałej, wieczystej przyjaźni między narodem polskim i niemieckim. Nad Odrą i Nysą powstała po raz pierwszy w historii prawdziwa granica pokoju między Polską a Niemcami.

Obie partie wiąże wspólna sprawa budowy socjalizmu i wspólna idea marksizmu-leninizmu.

Obie partie łączy przynależność do rodziny partii marksistowsko-leninowskich, przynależność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej do wspólnoty państw socjalistycznych.

Obie partie łączy wspólna walka o trwały pokój, pokojowe współistnienie i współpracę narodów bez względu na różnicę ustrojów społecznych. Łączy je szczególna odpowiedzialność za utrwalenie pokoju w Europie.

Daremne są wszelkie rachuby na posianie nieufności między obu partiami, obu państwami oraz masami pracującymi Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Obie partie wyrażają niewzruszoną pewność, że nadal zacieśniać się będzie istniejąca więź między partiami, państwami i masami pracującymi obu krajów na zasadach proletariackiego internacjonalizmu, solidarności, przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, równości praw i wzajemnego poszanowania suwerenności.

II

Światowy układ sił niepowstrzymanie przesuwa się na korzyść pokoju i socjalizmu. Wydarzenia międzynarodowe wskazują, że istnieją nowe możliwości dalszego zmniejszania napięcia międzynarodowego i pokojowego, postępowego rozwoju na świecie. Przyczyniła się do tego przede wszystkim konsekwentna pokojowa polityka Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i innych państw obozu socjalistycznego oraz walka wszystkich sił socjalistycznych, rosnące znaczenie neutralnych państw Azji i Afryki oraz postawa narodów wyzwalających się z pęt kolonializmu, rosnący opór najszerszych mas przeciwko agresywnym planom określonych kół imperialistycznych.

W ramach tych planów dążenia do rozszerzenia zbrojeń atomowych państw NATO i do pogłębienia podziału świata, Europy i Niemiec stanowią istotne zagrożenie pokoju. W związku z tym dla Polski, innych sąsiadów Niemiec i dla samego narodu niemieckiego największym niebezpieczeństwem jest działalność imperialistycznych i militarystycznych kół w Niemczech zachodnich. Tendencje tych sił znajdują również wyraz w polityce rządu Niemieckiej Republiki Federalnej.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności wyrażają głębokie przeświadczenie, że w obecnym okresie historycznym wojna przestała być zjawiskiem nieuchronnym. Partie nasze dążą do zmniejszenia napięcia międzynarodowego, w szczególności zaś do rozbrojenia i zakazu produkowania, gromadzenia i użycia broni atomowej i wodorowej. Ich dążeniem jest wykorzystać wszelkie możliwości dla porozumienia międzynarodowego w tych zagadnieniach.

Obie partie uczynią wszystko, aby nie dopuścić do powstania w Europie ogniska nowej wojny, aby doprowadzić do powstania skutecznego systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie.

Obie partie wyrażają swą gorącą sympatię i solidarność z siłami klasy robotniczej i wszystkimi pokojowymi i patriotycznymi siłami w Niemieckiej Republice Federalnej w ich walce przeciw planom imperialistycznych i militarystycznych kół zachodnio-niemieckich. Każdy sukces w tej walce zbliża dzień zjednoczenia Niemiec — jako państwa pokojowego i demokratycznego, żyjącego w przyjaźni z Polską i wszystkimi innymi narodami.

Obie partie uważają umacnianie państw socjalistycznych, rozwijanie współdziałania wszystkich sił socjalizmu, pogłębianie solidarności wszystkich sił pokojowych — za podstawowy warunek ostatecznego zwycięstwa sprawy trwałego pokoju.

III

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności uważają, że interesy budownictwa socjalizmu i utrwalenie pokoju wymagają dalszego zacieśniania jedności i rozszerzenia przyjacielskiej więzi i braterskiej współpracy krajów socjalistycznych.

Obie partie przeciwstawiają się zdecydowanie wszystkim poczynaniom mającym na celu osłabienie tej jedności i współpracy przez szerzenie antyradzieckiej propagandy i próby wnoszenia rozdźwięków między krajami socjalistycznymi i ich partiami.

Historyczny dorobek KPZR, która pierwsza w dziejach przeprowadziła zwycięską rewolucję proletariacką i podjęła dzieło budowy socjalizmu, wielkie zdobycze Komunistycznej Partii Chin, których znaczenie wybiega poza kontynent azjatycki, cenny wkład wszystkich partii komunistycznych i robotniczych — tworzą ogromny wspólny kapitał myśli i doświadczeń ruchu robotniczego.

Duże ożywienie, jakie ostatnio ma miejsce w międzynarodowym ruchu robotniczym, przyczynia się do wymiany wzajemnych doświadczeń i twórczego rozwoju marksizmu-leninizmu. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności przywiązują do tej wymiany poważne znaczenie.

We wszystkich krajach wspólne są podstawowe zasady budownictwa socjalistycznego: dyktatura proletariatu w sojuszu z pracującym chłopstwem, kierownicza rola klasy robotniczej i jej marksistowsko-leninowskiej partii, rozwój sił wytwórczych w oparciu o uspołecznienie środków produkcji i centralne planowanie, jedność państw socjalistycznych. Zasady te winny być stosowane w sposób twórczy i uwzględniający historycznie ukształtowane w każdym kraju warunki i właściwości narodowe. Zakłada to potrzebę i możliwość stosowania swoistych dla każdego kraju form i metod budowy socjalizmu, przy czym partie komunistyczne i robotnicze powinny twardo stać na gruncie czystości ideologicznej swych szeregów i stanowczo przeciwdziałać wypaczeniom zarówno rewizjonistycznym, jak i dogmatycznym.

Obie delegacje stwierdzają, że XX Zjazd KPZR rozwinął twórczo naukę marksizmu-leninizmu i przyczynił się do dalszego rozwinięcia stosunków między państwami socjalistycznymi i partiami komunistycznymi oraz robotniczymi w oparciu o zasady proletariackiego internacjonalizmu i pełnej równości. W rezultacie nastąpiło dalsze zacieśnienie solidarności międzynarodowego ruchu robotniczego, o czym świadczą rozmowy prowadzone ostatnio między bratnimi partiami szeregu krajów.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza solidaryzuje się z walką Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności o zjednoczenie Niemiec i stoi na stanowisku, że zjednoczenie Niemiec jest sprawą samego narodu niemieckiego. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wita zarazem program Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności wskazujący drogę zjednoczenia Niemiec.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności wita wielkie osiągnięcia polskich mas pracujących na ich drodze do socjalizmu. Wysoko ceni ona skuteczne wysiłki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w kierunku rozwiązania problemów wyłaniających się w toku budownictwa socjalistycznego. W wyniku wyborów z dnia 20 stycznia br. Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności widzi dowód zaufania narodu polskiego do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności stwierdzają z zadowoleniem, że obrady zacieśniły więź między obu partiami i przyczyniły się do pełnego wzajemnego zrozumienia. Aby w przyszłości polepszyć i rozwinąć współpracę między naszymi partiami, uzgodniono dokonywanie wymiany delegacji partyjnych w celu wzajemnego studiowania doświadczeń pracy partyjnej. Obie partie naradzać się będą wzajemnie we wszystkich ważnych kwestiach, które dotyczą interesów obu stron.

Obie delegacje są mocno przekonane, że bliska współpraca między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i Niemiecką Socjalistyczną Partią Jedności ma dla obu naszych narodów żywotne znaczenie i odpowiada interesom pokoju i socjalizmu.

Prof. Hochfeld — dyrektorem Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych

WARSZAWA (PAP). — W związku z wyjazdem do New Delhi ambasadora PRL w Indiach, dr Juliusza Katza-Suchego, stanowisko dyrektora Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych objął prof. Julian Hochfeld, poseł na Sejm PRL.

Z kraju

WARSZAWA

Przemysł tytoniowy dostarczy na rynek w tym roku 42,5 miliarda sztuk papierosów. Oznacza to niemal czterokrotny wzrost produkcji w stosunku do lat przedwojennych. Przemysł tytoniowy staje się coraz bardziej samowystarczalny pod względem surowcowym, a kosztowny import ogranicza się jedynie do tych gatunków tytoniu, których nie możemy produkować w kraju. Rozpoczęliśmy nawet eksport szlachetnych gatunków naszego tytoniu do Belgii, Szwajcarii i NRF.

W początkach lipca br. ukażą się w sprzedaży nowe papierosy „Morskie", zbliżone smakiem do „Giewontów", w takiej samej cenie. W bież. miesiącu ukazały się wzmocnione machorką papierosy „Mazur", których domagali się od szeregu lat palacze na wsi.

KATOWICE

Liczba inżynierów-górników, którzy opuszczą w br. wyższe uczelnie, jest dużo mniejsza, niż wynosi zapotrzebowanie przemysłu węglowego. Przewiduje się, że główne kierunki górnicze, jak eksploatacja, przeróbka węgla i geologia naftowa ukończy w tym roku 246 inżynierów, podczas gdy górnictwo chciałoby zatrudnić 310.

WROCŁAW

W Sądzie Powiatowym w Legnicy zakończył się proces przeciwko 27-osobowej grupie pracowników Legnickich Zakładów Metalurgicznych, PSS i PZGS, oskarżonych o kradzież miedzi i złomu z huty lub ułatwienie kradzieży, a następnie sprzedaży kradzionych surowców. Oskarżeni przywłaszczyli sobie w ciągu kilku miesięcy miedź i złom ogólnej wartości 750 tys. zł. Duża część tych surowców udało się odzyskać, ostateczne straty wynoszą 105 tys. zł.

Główni oskarżeni pracownicy huty — Franciszek Dutkowski i Wacław Ślusarski skazani zostali na kary po 3 i pół roku więzienia. Pozostali członkowie szajki złodziejskiej otrzymali wyroki od 1 roku do 3 lat więzienia.

Posiedzenie naukowe w Akademii Medycznej z udziałem uczonych francuskich

Dziś, w Łodzi, z okazji wizyty uczonych francuskich, Polskie Towarzystwo Ftyzjatryczne przy współudziale łódzkich oddziałów Towarzystwa Ftyzjatrycznego, Polskiego Tow. Lekarskiego, Towarzystwa Internistów Polskich i Tow. Otolaryngologicznego organizuje „Francuski Dzień Ftyzjatryczny".

Omawiane będą aktualne zagadnienia z dziedziny leczenia i zapobiegania gruźlicy oraz mikrobiologii prątka. Poza tym wyświetlany będzie film dotyczący obrazów wewnątrz-skrzelowych i wewnątrz-przełykowych. Prelegentami będą prof. prof.: Canetti, Feurestier, Kocis i Rist.

Posiedzenie naukowe odbędzie się w auli Akademii Medycznej przy ul. Kopcińskiego 22, o godzinie 12.

Francja łagodzi ograniczenia w handlu z ChRL

PARYŻ (PAP). — Rząd francuski wydał rozporządzenie znoszące różnice istniejące między embargo na handel z krajami Europy wschodniej a embargo na handel z krajami socjalistycznymi Dalekiego Wschodu.

Jeszcze jedna próba angielskiej bomby H

LONDYN (PAP). — Podano tu do wiadomości, że w dniu 19 bm. w środkowej części Pacyfiku dokonano próbnej eksplozji brytyjskiej bomby wodorowej. Wybuch nastąpił na znacznej wysokości.

Z tajnego przemówienia kata Czech i Moraw

Dziennik „Rude Pravo" z dnia 15 bm. opublikował tajne przemówienie b. protektora Czech i Moraw, Heydricha, wygłoszone w Pradze 2 października 1941 r., tj. wkrótce po mianowaniu go na wspomniane stanowisko. Treść przemówienia była już znana w czasie procesu w Norymberdze. Obecnie w tajnym archiwum pozostawionym w Czechosłowacji przez hitlerowców odnaleziono oryginalny tekst przemówienia Heydricha.

W przemówieniu swym Heydrich kreślił plany utworzenia „wielkiego Reichu niemieckiego" w skład którego powinny wejść Norwegia, Holandia, część Belgii, Dania i Szwecja. W żyłach narodów tych krajów — powiedział Heydrich — płynie nasza krew i dlatego do ludzi tych powinniśmy mieć zupełnie inny stosunek niż do przedstawicieli innej rasy, niż do narodów słowiańskich.

W przemówieniu była mowa o planach wypędzenia narodu polskiego z jego ojczyzny i germanizacji całej Polski. Plan miał być realizowany stopniowo. Po zgermanizowaniu Pomorza i Wielkopolski kolej miała przyjść na inne obszary Polski. Ludność tych terenów miała być przesiedlona na wschód. Podobny los gotowali hitlerowcy narodowi czechosłowackiemu, jak również ludności Związku Radzieckiego zamieszkującej tereny ciągnące się aż po Ural.

Mówiąc o stosunku, jaki powinni mieć Niemcy do narodów słowiańskich, Heydrich podkreślił: „Należy pamiętać, że życzliwość będzie uważana jedynie za naszą słabość...".

I gdy dziś — pisze w zakończeniu dziennik — na czele armii zachodnio-niemieckiej stają b. generałowie hitlerowscy, którzy we wspomnianym celu pchali żołnierzy niemieckich na wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym krajom Europy, powinno to być poważnym ostrzeżeniem dla wszystkich narodów europejskich.

LK pomaga kobietom zwalnianym z administracji

Wiele inicjatywy w dziedzinie zabezpieczenia bytu kobietom zwalnianym z administracji przejawia Zarząd Łódzki Ligi Kobiet. W Łodzi istnieje już ok. 30 zespołów samopomocowych, które zrzeszają ponad 170 osób. Zajmują się one wyrobem odzieży dziecięcej, artykułów galanteryjnych, wypiekiem ciast itp. Członkinie zespołów — w większości kobiety obarczone małymi dziećmi lub nie mogące pracować w fabrykach ze względu na wiek — zarabiają po ok. 1.000 zł. Liga Kobiet w Łodzi organizuje również liczne kursy dla pragnących zarobkować. We wrześniu br. np. rozpoczną się kursy: dziewiarski, kroju i szycia. Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi przekazało na cele przeszkolenia ok. 400 kobiet oraz zakup maszyn i urządzeń 280 tys. zł z funduszu interwencyjnego.

Powiat kutnowski notuje najmniejsze opady atmosferyczne w kraju

Przeprowadzone badania wykazały, że opady atmosferyczne w pow. Kutno należą od szeregu lat do najniższych w kraju.

Decydującą rolę w zwalczaniu posuchy, obok sadzenia lasów, musi odegrać możliwie szybkie poprawienie istniejącego bilansu wodnego. W związku z tym przystąpiono już do uporządkowania gospodarki wodnej w dolinie rzeki Dełusi i jej dopływów. Koryto tej rzeki zostało ostatnio uregulowane. Rozpoczęto także budowę kilku jazów do spiętrzania wody, z których trzy — w Konarach, Ostrowach i Grodnie są już całkowicie przygotowane do użytkowania. Podobne roboty przeprowadza się także w dolinie rzeki Miłonki.

Są to dopiero pierwsze kroki w tej dziedzinie. Do „generalnego szturmu" przeciwko posusze w pow. Kutno fachowcy przystąpią z chwilą opracowania szczegółowego planu działania, tj. prawdopodobnie wiosną 1958 r.

Zwiedzając XXVI MTP

Eksponaty dla kobiet

(Od własnego wysłannika)

W pawilonie francuskim tłumy zachwyconych kobiet gromadzi rewelacyjny i podobno jedyny, jak głosi prospekt, robot elektryczny — produkt i wynalazek firmy N. S. Bonly z Paryża. Robot nosi oryginalną nazwę „Jir merci" i jest bardzo łatwą do obsługiwania domową maszyną dziewiarską do produkcji swetrów i różnych trykotarskich wspaniałości. W stoisku demonstrują jego funkcjonowanie i produkcję: najprzeróżniejsze sweterki, suknie ażurowe, szale wełniane itp. Niejedna chciałaby mieć takiego francuskiego „Jira". Cóż, trzeba by mieć zamożnych krewnych za granicą. „Jir merci" kosztuje bowiem 120 dolarów i do Polski można go przesłać wpłacając należność na bank PKO w Paryżu. Szczęśliwi, którzy macie zamożnych krewnych we Francji, korzystajcie z okazji!

Rewelacyjny „Jir" ma jednak więcej konkurentów. W pawilonie szwajcarskim można obejrzeć nieduże ręczne maszyny dziewiarskie tańsze od „Jira" poruszane ręcznie, na których można wyrabiać równie ładne artykuły dziewiarskie o różnych wzorach. W tym samym stoisku stoi mała walizkowa maszyna do szycia i haftu, którą można nosić w torebce, a do pracy postawić na zwykłym stole lub biurku. Cena około 100 dolarów.

Teraz coś z innej „beczki". Pawilony: francuski, szwajcarski, grecki i amerykański to, między innymi, bogata wystawa odzieży damskiej i tkanin. Przegląd ten muszę jednak zacząć od komplementu pod adresem naszego włókiennictwa. Trzeba przyznać, że w ostatnim roku nasz przemysł jedwabniczy, a zwłaszcza bawełniany zrobił olbrzymi krok naprzód. Nasze tkaniny, zwłaszcza kretony, nie ustępują zagranicznym, a w wielu wzorach nawet je przewyższają. Daleko w tyle za to jesteśmy w produkcji gotowej odzieży. To co można obejrzeć na Targach, wszystkie te proste i tanie, a jednak tak śliczne i oryginalne w barwie i zestawieniu wzorów modele greckie czy amerykańskie, praktyczne ubranka dziecięce — tego się niestety chyba długo nie spotka w naszych sklepach.

* * *

W pawilonie włoskim spotykam dyr. ZPB im. Jurczaka w grupie znajomych włókniarzy z Łodzi. Oglądają, rzecz jasna, włoskie nylony. Są one różne — nawet ze szwem dzierganym złotymi nićmi, ale nasi włókniarze uśmiechają się nie bez zadowolenia. Wystawione włoskie nylony są niezbyt atrakcyjne, robione na grubych maszynach, niestarannie wykończone i o nieładnym kształcie pięty. Do tego opakowanie wprost fatalne — krzyczące i niegustowne.

— My robimy już pończoszki ładniejsze — mówią łódzcy dyrektorzy a kiedy ze zdziwieniem zapytuję, gdzie można nabyć te ich zachwalane cuda, bezradnie rozkładają ręce.

— Tego nie wiemy — wyjaśniają — my odsyłamy do łódzkiej Centrali Odzieżowej, a co dalej, to już Gallux chyba tylko wie...

K. WYRZ.

Pokaz sprzętu turystycznego

W Warszawie otwarto kiermasz - pokaz sprzętu turystycznego, sportowego i harcerskiego. Jak posługiwać się różnego rodzaju sprzętem, co jest niezbędne na wycieczce — pokazują i informują zwiedzających i kupujących harcerze chorągwi warszawskiej.

CAF — fot. Grzęda

Plenarne zebranie
Filmowej Rady Repertuarowej

Ostatnio odbyło się pod przewodnictwem prof. J. Toeplitza pierwsze plenarne zebranie Filmowej Rady Repertuarowej — organu powołanego do kwalifikowania filmów zagranicznych przeznaczonych do wyświetlania na naszych ekranach i do wytyczania polityki programowej w tym zakresie.

W skład 50-osobowej Rady wchodzą twórcy, teoretycy i krytycy filmowi, działacze kulturalni, publicyści i przedstawiciele organizacji rozpowszechniających filmy.

Na zebraniu wskazywano m. in., że dotkliwie daje się odczuwać brak odpowiedniej ilości filmów przeznaczonych dla dzieci. Również niedostateczna jest jeszcze liczba wyświetlanych filmów rozrywkowych. Dyskutanci zgłosili szereg propozycji dotyczących urozmaicenia repertuaru filmowego. Zaproponowano też zorganizowanie ciekawych imprez filmowych, m. in. festiwalu filmów, nagrodzonych i wyróżnionych w danym roku na wielkich festiwalach międzynarodowych w Cannes, Wenecji i Karlovych Varach.

Dyrektor Centrali Wynajmu Filmów M. Dytko podkreślił, że na podstawie blisko 3-miesięcznej działalności Filmowej Rady Repertuarowej można już stwierdzić, iż stanowi ona bardzo poważny czynnik służący wzbogaceniu repertuaru naszych kin.

Album o powstaniu warszawskim

W końcu lipca ukaże się nakładem wydawnictwa „Iskry" **„Album o powstaniu warszawskim"** w płóciennej oprawie i obwolucie, zawierający 500 zdjęć w większości dotychczas nie publikowanych.

Cena albumu wynosi 98 zł. Na wydawnictwo to „Dom Książki" ogłasza przedpłatę na ulgowych warunkach, zniżając przy tym cenę do 80 zł. Zamówienia na album w przedpłacie przyjmują księgarnie „Domu Książki" **w terminie do dnia 15 lipca br.**

Wielkie i małe kłopoty
SZKOLNICTWA WYŻSZEGO
Wywiad z ministrem Stefanem Żółkiewskim

— Ostatnio coraz częściej mówi się o pewnej nadprodukcji inteligencji. Czy jest to wynik złego gospodarowania kadrami, czy trudności wynikają ze zbyt wielkich skupisk absolwentów w ośrodkach studenckich? Czy też może przy rozbudowie wyższych uczelni nie wzięto pod uwagę realnych potrzeb naszej gospodarki?

— Oddziałują tu wszystkie zawarte w pytaniu czynniki, jednakże zadecydowała nieumiejętność planowania gospodarczego i nieznajomość naszych potrzeb. Przystępując do planu 6-letniego zakładaliśmy — na przykład — budowę szeregu kanałów, regulację rzek itp. Zamierzenia te wymagały kadry specjalistów. Plan nie został zrealizowany — pozostał nadmiar inżynierów budownictwa wodnego.

— Czy w tej sytuacji słusznie zniesiono nakazy pracy, dające możność planowego rozmieszczania absolwentów, które przy obecnych trudnościach młodzież chętnie by przyjęła?

— Wyszła specjalna uchwała zobowiązująca Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej do znalezienia pracy absolwentom, którzy przez okres 3 miesięcy po ukończeniu studiów pozostaną bez zajęcia. To zabezpieczenie jest zupełnie wystarczające. Zniesienie nakazów pracy usunęło elementy przymusu i pewną nienormalność w stosunkach między pracodawcą a absolwentem.

— Od wyjazdów na prowincję często odstraszają absolwentów trudności lokalowe. Czy w tej kwestii przewiduje się jakieś ułatwienia, czy istnieje tu współpraca Ministerstw — Szkolnictwa Wyższego oraz Pracy i Opieki Społecznej?

— Jest charakterystyczne, że straszak ten odnosi się tylko do prowincji. Nie wchodzi zaś w rachubę, jeżeli idzie o Warszawę i inne duże miasta. Niemniej jednak, żadne dodatkowe ułatwienia nie są przewidywane. Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego nie może ponosić odpowiedzialności za zatrudnienie — my dajemy wykształconych ludzi. Jednakże w obecnym, trudnym okresie istnieje współpraca wspomnianych ministerstw. Pośrednictwem pracy zajmują się wyższe uczelnie, do których zakłady pracy zgłaszają swoje zapotrzebowania. Uczelnie we własnym zakresie starają się znaleźć zatrudnienie dla swoich absolwentów. Gdy to zawiedzie — obowiązek ten, zgodnie z uchwałą, spada na Min. Pracy i Opieki Społ.

— Jak w tej sytuacji (chodzi o nadprodukcję inteligencji) wyglądają przyjęcia na wyższe uczelnie? Może pan minister będzie uprzejmy poinformować nas, czy przewiduje się likwidację poszczególnych wydziałów?

— Limit przyjęć na nowy rok akademicki zmniejszono o około 25 proc. Oczywiście, różnie to wygląda na poszczególnych wydziałach. Np. na fizyce, matematyce i medycynie ilość miejsc pozostaje bez zmian. Lekarzy mamy ciągle za mało i tylko nie wystarczająca liczba profesorów oraz ograniczona pojemność laboratoriów nie pozwala nam zwiększyć przyjęć. Nie istnieje również zjawisko nadprodukcji prawników, choć właśnie m. in. wydziały prawne zmniejszą przyjęcia o 25 proc. — Wiele stanowisk prawników zajmują ludzie pozbawieni odpowiednich kwalifikacji, których należy przerzucić do innej pracy.

W br. na wszystkich wyższych uczelniach odbędą się egzaminy konkursowe. Na studia zostaną przyjęci tylko ludzie zdolni. W ten sposób unikniemy odpadów już w trakcie samych studiów i oszczędzimy niepotrzebnych wydatków. Aby nie czynić z wykształcenia przywileju inteligencji, tam gdzie kandydaci będą równorzędni — pierwszeństwo otrzyma młodzież pochodzenia robotniczego i chłopskiego.

Powzięliśmy już decyzję w sprawie likwidacji kilku wydziałów. Należy do nich Wydział Dziennikarski, Ekonomika Żywienia Zbiorowego w Częstochowie oraz niektóre działy techniczne. Chcieliby byśmy, aby dziennikarze posiadali inne wyższe wykształcenie, z którym przychodziliby na jakieś dwuletnie czy roczne studium.

Już w nadchodzącym roku akademickim powstanie kilka nowych studiów: socjologia w Warszawie, Łodzi, Krakowie i — prawdopodobnie — we Wrocławiu, inżynieria jądrowa w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu. Specjalnie dla zaspokojenia potrzeb Ziem Zachodnich (głównie Śląska) Uniwersytet Wrocławski otrzyma historię sztuki, a Poznań — etnografię. Przy niektórych wyższych uczelniach powstaną katedry poszczególnych filologii.

— Podobno absolwenci jednych wydziałów nie będą mogli uczęszczać na inne, ponieważ państwo nie może sobie obecnie pozwolić na bezpłatne nauczanie tych, którzy ukończyli już wyższe studia i mogliby pracować. Czy tym ludziom umożliwi się studia zaoczne?

— W odosobnionych wypadkach praktykuje się przyjęcia na studia absolwentów innego wydziału. Nie ma tu jakiegoś specjalnego nasilenia. Magister po studiach wyższych nie chce żyć z 400 zł. stypendium miesięcznie. Studia zaoczne dla pracujących istnieć będą nadal, choć nie będą dawały stopni naukowych, ponieważ nie można nawet porównywać poziomu studiów zaocznych i stacjonalnych.

— Czy nie przewiduje się opracowania jakiegoś regulaminu, określającego, jakie funkcje i stanowiska powinny być zajmowane przez ludzi posiadających wyższe wykształcenie? Rozwiązałoby to z jednej strony problem pracy absolwentów, a jednocześnie zawaliłby się wreszcie nasz „kult niefachowości".

— Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego wystąpiło o ustalenie pragmatyki służbowej wszystkich opartych o wyższe wykształcenie zawodów w Polsce. W stosunku do poszczególnych zawodów — np. pracowników naukowych i nauczycieli — pragmatyka jest już opracowywana; jednakże przygotowanie całości jest kwestią jeszcze kilku lat. Uchwała określająca niezbędne wykształcenie dla poszczególnych zawodów i stanowisk rozwiąże radykalnie wiele problemów.

— Jak w najbliższej przyszłości wyglądać będzie zdobywanie stopni naukowych? Czy mógłby pan minister powiedzieć, czym kierowano się w br. ogłaszając na wydziałach uniwersyteckich np. dziennikarstwie, że tytuły magistrów otrzymują tylko ci studenci, których prace magisterskie ocenione zostaną na dobrze i b. dobrze, a prace dostateczne upoważnia jedynie do otrzymania dyplomów ukończenia studiów wyższych?

— Sprawa stopni naukowych dotychczas nie jest jasna. Obecne dyskusje dotyczą wyższych stopni naukowych i już dziś mogę powiedzieć, że pracownicy naukowi, po uzyskaniu stopnia magistra, będą musieli zrobić doktorat i habilitację (dotychczas po magisterium tylko jeden stopień). To zaostrzy selekcję i podniesie kwalifikacje naszych naukowców

Sprawa podziału szkół na akademickie (nadające tytuły magistrów, inż.,mgr) i wyższe zawodowe nie jest jeszcze ustalona. Prawdopodobnie na studiach technicznych będzie możliwość uzyskiwania w krótszym czasie dyplomów zawodowych, a tylko część techników będzie kończyła pełne studia inżyniera-magistra.

Chciałbym podkreślić, że jedynym dyplomem jaki obecnie otrzymują absolwenci wydziałów uniwersyteckich, jest stopień magistra. Nic mi nie jest wiadomo o przyznawaniu tytułów magisterskich zależnie od stopni uzyskanych z prac magisterskich. O nieprzyznaniu magisterium może zadecydować oczywiście tylko ocena niedostateczna. Przyznawanie stopni na innych zasadach byłoby łamaniem praworządności.

Wywiad przeprowadziła
Krystyna Szelestowska.

23 kilometry od Łodzi...

Jest upalna, czerwcowa niedziela. W taką niedzielę, obywatelu zadymionej Łodzi, na pewno ani myślisz siedzieć w murach; ładujesz swoje zapocone i zakurzone ciało w jakikolwiek pociąg i jedziesz na tzw. łono natury. Jeśli wsiadłeś w pociąg zdążający w kierunku Kutna — to pojedziemy razem. Wysiądziemy na trzeciej od Łodzi stacji Grotniki — jednej z najbardziej nawiedzanych latem przez łodzian miejscowości kolonijno-letniskowej.

Niech nie denerwuje Cię fakt, że musisz w pociągu stać na jednej nodze. Gdybyśmy jechali w lipcu czy sierpniu — byłoby jeszcze gorzej. Wtedy są czynne kolonie i poza normalnymi wycieczkowiczami — dojeżdżają tu jeszcze rodzice w odwiedziny do swoich pociech. Łącznie ponad 5 tys. osób co niedziela. A do wyboru są tylko dwa pociągi: ten o 7.20 i ten drugi o 9.15. Tertium non datur. Jest jeszcze wprawdzie jeden — przychodzący do Grotnik — o 3 nad ranem, ale cóż by to była za niedziela, jeżeli trzeba byłoby wstać o godz. 2?

„Surowo wzbronione"

Uff! Nareszcie wysiadamy. Teraz musimy przejść przez tory, choć przejście — jak obwieszcza tabliczka — **„Surowo wzbronione".** Możemy wprawdzie skorzystać z legalnego przejścia, ale wtedy musielibyśmy prawie kilometr drałować po grotnickim piachu — i potem drugi kilometr z powrotem — do stawu. Uczynimy więc tak jak wszyscy: przejdziemy nielegalnie, tu, koło tego mostku. Tylko musimy nieco uważać: primo — aby straż kolejowa nie wlepiła nam mandatu, i secundo — aby nie najechał nas pociąg. Z końcem zimy koła pędzącego pociągu przecięły w tym miejscu na pół pewnego strażnika przemysłowego, wracającego z pracy do domu...

Tu muszę Cię poinformować, że miejscowe władze — tj. Gromadzka RN — już od wielu lat walczą z DOKP o zbudowanie przy grotnickiej stacji legalnego przejścia — niestety, bezskutecznie. Nic nie pomaga tłumaczenie, że właśnie tedy przechodzą wszyscy — i przyjezdni, i miejscowi. Tedy przechodzą do grotnickiej szkoły dzieci z Ustronia i innych wsi położonych po drugiej stronie torów. 16 maja GRN napisała nawet skargę bezpośrednio na ręce dyrektora DOKP, żeby chociaż oświetlić ten fatalny mostek. Skarga do dziś pozostaje bez odpowiedzi. Mostka DOKP nie oświetli, bo przecież w ten sposób przeczyłaby sama sobie: legalizowałaby nielegalne przejście. Ogranicza się więc tylko do comiedzielnego rozstawiania ściągaczy mandatów. Może w ten sposób uskłada się trochę pieniędzy na pobudowanie kiedyś w przyszłości legalnego przejścia i rozbudowania wreszcie stacji, która jest zwykłą klitką, mieszczącą niewiele ponad 50 osób? Z Grotnik dojeżdża co dzień do pracy do Łodzi, Zgierza itd. ok. 500 osób — tak więc ziemia, w oczekiwaniu na spóźniające się pociągi — setki osób muszą marznąć przed stacją.

Też zakazane...

Zagadaliśmy się, a oto już słynny grotnicki staw i plaża — cel podróży wycieczkowiczów. Zanim zrzucisz ubranie i skoczysz do orzeźwiającej wody, radzę Ci zapytać jakiegoś tubylca, z czego to ów staw jest słynny? Naszym rozmówcą jest długoletni mieszkaniec Grotnik, uzdolniony — jak mówią inni — malarz pokojowy — Szprynglewski:

— Ano, za moich czasów utopiło się już tu 16 osób, w tym chyba 10 przed wojną. Staw jest głęboki, miejscami ma więcej niż 7 metrów. Przepływa przecież przez niego rzeka, tworzą się wiry, a do tego dochodzą zimne źródła. Trzeba się tu kąpać bardzo ostrożnie. Kiedyś, przed wojną, to spory kawałek stawu był oznaczony linkami, była zabezpieczona ochrona — i tam się wolno było kąpać...

— I mimo to się topili?

— No tak, ale to tylko ci, którzy kąpali się poza terenem wyznaczonym, bo udawali bohaterów. Zanim nadciągnęła ochrona — już było po wszystkim. Bo to właściwie nawet nie samo utopienie, ale atak serca od zimnego prądu... A dzisiaj co? Cały staw zabroniony.

Rzeczywiście. Wokół stawu stoją tabliczki z napisem: „Kąpiel surowo wzbroniona". A jednak ludzie się kąpią. Nie przyjechali przecież po to, by gapić się na wodę. Za trampolinę służy rozłożysty dąb rosnący nad brzegiem, tuż przy plaży. Tabliczki nie mówią, gdzie jest głębia, gdzie niebezpieczne wiry i prądy... Tylko zabraniają.

Zdrowej inicjatywie trzeba wyjść na spotkanie

Ale znowu mamy rozmówcę. Jest nim przewodniczący miejscowego koła LPŻ — Zbigniew Orzechowski — znany na terenie całego województwa hodowca psów śledczych.

— Chcieliśmy w bieżącym roku — mówi on — stworzyć klub sportowy przy naszym LPŻ, m. in. sekcję wodną. Plażę ogrodziłoby się, wyznaczyłoby się teren do pływania, zapewniłoby się ochronę kąpiącym. Chcieliśmy wybudować całą przystań. Zarząd Wojewódzki LPŻ obiecał nam odprzedać kilkanaście kajaków, GRN dała przydziały materiałów budowlanych. Zysk z przystani przeznaczyłoby się na jej dalszą rozbudowę; trampolinkę też jakąś by się potem wykombinowało. Członkowie naszego koła LPŻ bardzo zapalili się do tej sprawy. Własnymi siłami opracowaliśmy dokumentację techniczną przystani...

— No i co?

(Dalszy ciąg na str. 4)

Czy pływaczki mają szanse w Festiwalowej Loterii Fantowej?

Warszawa — jak wiadomo — gościła ostatnio polskich i zagranicznych pływaków z 10 państw, którzy wzięli udział w zawodach zorganizowanych z okazji 35-lecia Polskiego Związku Pływackiego.

Miała szczęście w tych zawodach urocza Bożena Cedro z poznańskiej „Warty", ustanawiając na 100 m stylem dowolnym rekord Polski juniorek.

Widzimy ją (drugą od lewej) przy kiosku „Ruchu" tuż obok pływalni na Łazienkowskiej wraz z niemniej uroczą Elżbietą Aluchną z warszawskiej „Sparty" — również pływaczką — w momencie gdy nabywają losy Festiwalowej Loterii Fantowej. Roześmiane twarze zawodniczek i zamyślona mina starej kioskarki wróżą, że może i tym razem obu pływaczek nie ominie szczęście.

O to szczęście, o wygraną możesz zabiegać i Ty. Wystarczy, abyś kupił za 5 zł w kiosku „Ruchu", czy w sklepie Gminnej Spółdzielni lub w oddziale Centralnej Składnicy Harcerskiej — los Festiwalowej Loterii Fantowej, a stać się możesz właścicielem jednego z cennych fantów, choćby takich jak samochód „Warszawa", 80-basowy akordeon, aparat fotograficzny, radio, czy dwuosobowy kajak.

Spróbuj więc szczęścia, bo może jest ono tuż koło Ciebie.

Z ukosa

Nieszczęśliwy... pijak

17 bm. wieczorem w tramwaju linii nr 22 zdążającym ze Stoków o godz. 21 miało miejsce następujące zdarzenie:

Na przystanku przy zbiegu ulic Armii Ludowej i Narutowicza tramwaj stał dłużej niż zwykle. Zaintrygowani pasażerowie stwierdzili po chwili, że powodem przedłużonego postoju był pasażer, który nie mógł wejść do wozu o własnych siłach. Kiedy wreszcie usłużni ludzie pomogli mu, konduktor zwrócił się do siedzącej dr I. O. o ustąpienie tego miejsca wprowadzonemu pasażerowi. Ponieważ jego wygląd na pierwszy rzut oka sugerował co najmniej krańcowe zmęczenie — dr O. ustąpiła miejsca.

Natychmiast jednak i dr O. i wszyscy pasażerowie stwierdzili, że „zmęczony" człowiek jest po prostu pijany i nie powinien w ogóle znajdować się w tramwaju. Na protest dr O. zgłoszony do konduktora — gospodarz wozu usiłował usprawiedliwić pijaka przeciwnościami losu i wyraził przypuszczenie, że jest to człowiek nieszczęśliwy, któremu trzeba pomóc. Tego samego zdania niestety, była większość pasażerów, którzy w dyskusji, jaka się w takich wypadkach natychmiast wywiązuje, pomówili dr O. o brak serca i wyrozumiałości.

Dr O. poprosiła z kolei o interwencję milicjanta jadącego także w tym wagonie. Rzecznik porządku publicznego zamienił dla formalności kilka słów z pijanym i... pozostawił go w spokoju.

Wypadek nie bez precedensu. Co prawda zarządzenie ministra gospodarki komunalnej ogłoszone w Monitorze Polskim nr 119 głosi, że ze środków komunikacji komunalnej nie mają prawa korzystać osoby nietrzeźwe, ale praktyka przekreśla tę zasadę dość brutalnie i zakaz pozostaje martwą literą wobec przychylności, jaką notuje się wobec „nieszczęśliwych". Pijani nie tylko korzystają z komunalnych środków komunikacji, nie tylko zajmują przynajmniej dwa miejsca (bo nikt koło nich nie chce lub nie może siadać), ale znajdują się pod jakąś specyficzną ochroną jawnej lub mniej jawnej solidarności. Jasne, że w takiej atmosferze kpi sobie z zakazów każdy, kto ma ochotę przy pomocy alkoholu wyprowadzić się z równowagi fizycznej i psychicznej. Zakaz, który stanowić powinien pewien hamulec — jest niestety, tylko nieszkodliwą formalnością.

A popatrzmy z drugiej strony na tych samych ludzi w tramwaju, którzy z całym spokojem zajmują miejsca, widząc obok obładowane zakupami lub starsze kobiety, a nawet matki z dziećmi. Jakże rzadko zdarza się zaobserwować fakt, że motorniczy poczeka aż dobiegnie do tramwaju ciężarna kobieta lub zdąży staruszka. Ile razy kto widział konduktora pomagającego takim kobietom wsiadać lub apelującego o miejsce dla nich? Ci ludzie nie budzą przychylności, współczucia, szacunku. Ich się toleruje.

Ta dysproporcja w adresowaniu ludzkiej życzliwości jest niezwykle rażąca i wskazuje m. in. na powody bezskuteczności walki z alkoholizmem. Wszelkie środki administracyjne osiągają zaledwie część powodzenia dlatego, że nie mają uczuciowego poparcia ze strony społeczeństwa. A ci, którzy to poparcie wyrażają — cofają się przed większością.

I proszę powiedzieć w imię jakich ideałów pijak i łobuz znajduje przychylność ludzką?

Z. T.

Doroczny popis uczniów PLM

W niedzielę, 23 bm. o godz. 12 w sali Państwowej Filharmonii odbędzie się doroczny popis uczniowski Państwowego Liceum Muzycznego w Łodzi.

W programie produkcje klas: fortepianu, instrumentów smyczkowych i instrumentów dętych.

Bilety wstępu przed popisem wydaje sekretariat szkoły w Łodzi, ul. Jaracza 19 oraz w dniu popisu przy wejściu na salę.

Radio

PIĄTEK, 21 CZERWCA

15.10 „Swojskie melodie". 15.30 Dla dzieci — opow. „Dzwonek". 16.05 Pieśni Gabriela Faure. 16.20 Gra zespół Górkiewicza i Skowrońskiego. 16.50 „Czujesz, tam jest nafta" — pogadanka mgr. Żytko. 17.01 (Ł) „O chałupnictwie bez ogródek" — reportaż Franciszka Lewandowskiego. 17.15 Muzyka popularna — z płyt. 17.45 (Ł) Audycja z cyklu: „Muzyka jazzowa" w opracowaniu Andrzeja Wojciechowskiego. 18.10 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Koncert życzeń. 20.15 „Zgaduj zgadula". Rezerwa Pl. d. c. „Zgaduj zgaduli". 20.45 Koncert kameralny. 23.05 Muzyka taneczna.

TELEWIZJA
Piątek, 21 czerwca
Program retransmisyjny

20.15 Finał konkursu „Zgaduj-zgaduli" na estradzie Pałacu Kultury i Nauki.

W związku z prowadzonymi próbami retransmisji Łódzki Ośrodek Telewizyjny zastrzega sobie prawo zmiany w programie.

Meldunki z miejscowości nadmorskich i górskich

Gdzie spędzić urlop?

W miejscowościach wczasowych wybrzeża koszalińskiego: **Mielnie, Ustroniu Morskim, Ustce, Darłowie, Chłopach i Sarbinowie** wypoczywa obecnie ponad tysiąc pięćset wczasowiczów przybyłych z różnych stron kraju.

W Ustroniu Morskim zaobserwowaliśmy wiele korzystnych zmian w ogólnym wyglądzie tej uroczej miejscowości. Jest to duża zasługa powstałej przy Gromadzkiej Radzie Narodowej tzw. **komisji klimatycznej**, która jeszcze przed rozpoczęciem sezonu wczasowego dopilnowała aby uporządkowano osiedle. Przestały już również straszyć przybyłych gości stojące od lat zniszczone budynki. Remont wielu z nich został już zakończony. Mieszczą się tam estetycznie urządzone, dobrze zaopatrzone sklepy.

Również w **Mielnie** — największym ośrodku wypoczynkowym wybrzeża koszalińskiego — jest wesoło i gwarno. I tu wiele zmieniło się na lepsze w porównaniu z rokiem ubiegłym. Domy wczasowe otrzymały ładne, jednolite umeblowanie, większość z nich została już podłączona do sieci kanalizacyjno-wodociągowej.

W Międzyzdrojach wypoczywa w tej chwili dwa i pół tysiąca osób. Bezstronnie trzeba przyznać, że Międzyzdroje z roku na rok piękniejąą. Rada Narodowa dba o wygląd miasteczka. Wszędzie mnóstwo zieleńców i kwietników, plaża czyściutka, dużo ładnie odnowionych koszy, bruki naprawione, słowem znać tu dobrego gospodarza.

Organizacja wczasów w tej pięknej miejscowości i w tym roku wypadła niestety na „dwójkę". Od przyjazdu pierwszych gości upłynął już miesiąc, a lokale restauracyjne, klubowe i widowiskowe są nadal w remoncie; zakłady gastronomiczne ciągle jeszcze remontują lokal po dawnym klubie MPiK; FWP nie wykończył własnego dansingu, tzw. „Piekiełka" w podziemiach „Slavii", sala widowiskowa MRN w proszku, klub i czytelnia MPiK także nie gotowe, na molo w niektórych stoiskach także remonty, a w domu wczasowym „Aurora" już o 6 rano budzi śpiących wczasowiczów stuk młotków robotników naprawiających instalacje. Na sezon zdążyli tylko prywatni właściciele małych restauracyjek. Cóż więc mają robić wczasowicze gdy jest zachłodno na kąpiel i plażowanie? Pozostają wycieczki statkami na morze i do Szczecina oraz piesze po okolicy. Wielu wczasowiczów zastanawia się nad tym co robią różne przedsiębiorstwa przez 8 miesięcy w roku, kiedy Międzyzdroje świecą pustkami? Czy przez te 8 miesięcy nie można wszystkiego przygotować?

TANIO MOŻNA SPĘDZIĆ URLOP W IWONICZU

Iwonicz-Zdrój — to jedyna w Rzeszowskiem miejscowość uzdrowiskowa, odwiedzana zresztą licznie również i przez wczasowiczów. Napływ wczasowiczów wzrasta tu stale.

Miejscowość jest piękna, ale niestety ma też sporo mankamentów. A więc przede wszystkim — **brak opieki lekarskiej.** Kuracjusze, przebywający w sanatoriach, na brak tej opieki nie mogą narzekać, wczasowicze natomiast są jej pozbawieni prawie zupełnie.

„Lista braków" na tym się nie kończy. Jest wprawdzie w Iwoniczu kino, ponieważ jednak posiada ono tylko jeden aparat projekcyjny, przerwy w wyświetlaniu filmu powtarzają się co 20 minut, co bardzo denerwuje widzów.

Wczasowicze nie mają się gdzie kąpać, brak jest basenu. Rozrywki kulturalne, poza kinem, prawie nie istnieją. Nie organizuje się żadnych koncertów, bardzo rzadko pojawia się teatr.

Zaopatrzenie uzdrowiska przedstawia się o wiele lepiej niż w latach ubiegłych. O ile przedtem istniała np. tylko jedna gospoda GS oraz mała kawiarnia, obecnie otwarto barjadłodajnię i bar mleczny. W najbliższym czasie GS ma zamiar uruchomić jeszcze jedną gospodę.

Zaopatrzenie sklepów jest dobre, zresztą można też na targu kupić produkty wiejskie. Koszty utrzymania są tu mniejsze niż w innych miejscowościach uzdrowiskowych.

W DOLNOŚLĄSKICH OŚRODKACH

W dolnośląskich ośrodkach wczasowych czerwcowe urlopy spędzi kilkanaście tysięcy osób.

Dużą frekwencją cieszą się najbardziej atrakcyjne uzdrowiska Ziemi Kłodzkiej: **Kudowa, Duszniki i Polanica.** Na wczasach przebywa tu około 5.800 osób. Domy wczasowe przygotowano do sezonu bardzo starannie, wiele z nich odnowiono, zaopatrzono w wygodne umeblowanie, firanki, chodniki, naczynia kuchenne i stołowe.

Wyżywienie w domach wczasowych jest lepsze i bardziej urozmaicone niż w latach ubiegłych. Wczasowicze podkreślają zgodnie, że na wczasach jest syto, ale nudno.

Rozrywek w Kudowie brak. Oprócz koncertów w parku zdrojowym, trudno tu mówić o jakichkolwiek atrakcjach. Kort tenisowy zarósł trawą, basen kąpielowy od kilku lat jest nieczynny. Za godzinę kajakowania po straszliwie brudnym stawku trzeba płacić 10 złotych.

Na nudę skarżą się również wczasowicze w jednym z najbardziej atrakcyjnych uzdrowisk Dolnego Śląska — Szczawnie-Zdroju.

W Karpaczu w pierwszym turnusie czerwcowym pusto było w domach wczasowych, chociaż bardzo starannie przygotowano je do sezonu. Drugi turnus zapowiada się doskonale, wczasowiczów zjeżdża coraz więcej.

W TATRACH WIĘCEJ GOŚCI

Pogoda, która utrzymuje się w Tatrach od początku czerwca sprawiła, że tegoroczny sezon letni rozpoczął się pod Giewontem nieco wcześniej niż w latach ubiegłych. Już w pierwszych dniach bieżącego miesiąca ulice Zakopanego zaroiły się gośćmi.

Jak wynika z ostatnich meldunków, w Zakopanem spędza obecnie urlopy letnie ponad 3 tysiące osób z różnych stron kraju. W domach wypoczynkowych FWP mieszka ponad 1.400 wczasowiczów. Wielu z nich ulokowało się w pensjonatach orbisowskich i prywatnych mimo, że ceny w tych ostatnich są wygórowane i od osoby na dobę wynoszą 120 zł. Konkurują z nimi domy góralskie, w których można dostać lokum w cenie od 30 do 50 złotych na dobę.

Trzeba podkreślić, że zarówno Zarząd Okręgu FWP, jak i „Orbis" w Zakopanem dobrze przygotowały się do tego rocznego sezonu letniego. FWP oddał w czerwcu do eksploatacji 45 domów wypoczynkowych, w tym 7 po gruntownym remoncie. W połowie lipca br. przewiduje się uruchomienie dalszych 6 domów, tak że w okresie największego nasilenia sezonu zakopiański okręg FWP będzie mógł przyjąć ok. 2 tys. osób. Od 15 bm. oddana będzie do użytku (także po remontach) reszta domów orbisowskich; ogólna liczba miejsc w tych pensjonatach wzrośnie do 500.

Z kroniki milicyjnej

MO przeszkodziła 21-letniej „turystce"

w kontynuowaniu wycieczek krajoznawczych

21-letnia **Krystyna Hyska**, ostatnio zameldowana w Będzinie (woj. katowickie), od dłuższego czasu urządzała sobie wycieczki krajoznawcze po większych miastach Polski. Podróżniczy tryb życia zmuszał Krystynę Hyskę do zatrzymywania się w hotelach i przebywania w lokalach nocnych. Tu nawiązywała znajomości, podając różne dane dotyczące swojej osoby. Najczęściej jednak występowała jako pracownik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Ostatnio zawędrowała również i do Łodzi i obrała sobie za locum hotel „Savoy". Tu okradła z garderoby swoją współlokatorkę.

Ten wyczyn pokrzyżował Hysce dalsze plany podróżnicze, bowiem młodą i żądną wrażeń „turystką" zaopiekowały się organa MO i dały jej nowe „locum": areszt. **(st)**

23 kilometry od Łodzi..

(Dokończenie ze str. 3)

— I nic. Zarząd Wojewódzki zląkł się pewnie, że chcemy założyć jakąś spółkę... Odmówili początkowo obiecanego kredytu 4 tys. zł, kajaków też nie dadzą. W tej chwili nie pozostaje nam nic innego, jak odświeżyć tabliczki zabraniające kąpania się...

No cóż, zmęczony, zakurzony przybyszu z Łodzi? Skoczymy sobie parę razy z tego dębu? Ochronę mamy na razie zapewnioną: pan Orzechowski dwa lata temu uratował tu od śmierci cztery tonące osoby...

* * *

A wyjedziemy stąd jak najwcześniej — zaraz po południu. Wieczorem jest taki tłok, że moglibyśmy się nie dostać do wagonu, perspektywa zaś pozostania do późnego wieczoru nie jest zbyt miła. Uliczki Grotnik są b. słabo oświetlone: gdzieniegdzie tylko palą się setki. Gromadzka Rada oszczędza założony tu w ubiegłym roku prąd: na oświetlenie ulic otrzymuje tylko 6 tys. zł rocznie, z czego do tej pory wypaliła już 3 tys. zł. Trzeba pozostawić trochę na wieczory jesienne...

* * *

A może, obywatelu zadymionej Łodzi, życzysz sobie ziechać tu z żoną i dzieckiem na tzw. letniki? No cóż, powietrze tu piękne, i woda (choć zabroniona), i plaża, i las. Będziesz — tak jak pozostałe dwa tysiące przyjeżdżających tu co roku letników — chodził na grzybki, wystawał godzinami w kolejce przed sklepem piekarniczym, a po inny prowiant jeździł do Łodzi. Z góry więc załatw sobie miesięczny bilet.

Nie narzekaj jednak na miejscową Gromadzką Radę. Czyni ona naprawdę wszystko, by przyjezdnym zapewnić jak najlepsze warunki. Ostatnio np. załatwiono, że sklep spożywczy będzie zaopatrywany w mleko. Załatwia też sprawę otwarcia sklepu z wędlinami. Ma się poprawić zaopatrzenie w pieczywo! Oby!

M. GALEWSKI

Dziwna pomyłka adresów

Czasem bywa i tak, że ludzie dziwnie mylą adresy. Oto znowu mamy przykład podobnej pomyłki: Hieronimowi Staniszewskiemu — szoferowi Łódzkiego Przedsiębiorstwa Transportowo-Budowlanego oraz pracownikowi tego zakładu Stanisławowi Kunikowskiemu powierzono przewiezienie 4 ton wapna z Dworca Kaliskiego na budowę przy ulicy Limanowskiego 52. Tymczasem dziwnym trafem, wóz transportowy zawędrował do... Zgierza i tu został zatrzymany przez pracownika ZBM.

Samochód zawrócił w stronę Łodzi, aby:

a) odstawić wapno pod zaplanowany (ale nie przez złodziejską dwójkę) adres;

b) zameldować się w Dzielnicowej Komendzie MO —

23-30 czerwca

Imprezy w „Dniach Łowicza"

W Łowiczu dobiegają już końca przygotowania do „Dni Łowicza", które będą trwały od 23 do 30 czerwca. Dni te zapowiadają się niezwykle bogato; będą one wypełnione najprzeróżniejszymi imprezami sportowymi i artystycznymi, wyrażającymi tradycje i zwyczaje tego historycznego miasta.

W dniu 23 czerwca, przed godz. 15 na Placu Kościuszki zbiorą się zespoły regionalne i szkolne oraz kluby sportowe z miasta i powiatu. Nie zabraknie też banderii konnej ze stadniny w Walewicach. Punktualnie o godz. 15 z wieży ratusza zostanie odegrany hejnał. Potem, po przemówieniu inauguracyjnym przewodniczącego Prez. Pow. Rady Narodowej, ulicami miasta przejdą barwne korowody weselne — na Błonie nad Bzurą, gdzie odbędzie się widowisko „Wesele łowickie" w wykonaniu zespołów regionalnych. O 17.30 nad Bzurą rozpocznie się wielka zabawa ludowa, a na boisku wojskowym — mecz piłki nożnej pomiędzy konstantynowskim Włókniarzem i łowickim Pelikanem. Pierwszy „dzień Łowicza" zostanie zakończony ogniskiem harcerskim, połączonym z tradycyjnym puszczaniem wianków na Bzurze.

W dniu następnym, już od wczesnego ranka, bo od godziny 4 rozpoczną się tradycyjne dwudniowe targi końskie, noszące nazwę „Jarmarku świętojańskiego", a o godz. 13 — w sali Domu Kultury — występy zespołu artystycznego Technikum Rolniczego w Blichu.

25 czerwca o godz. 15.30, na boisku KS Pelikan przy ul. Powstańców odbędą się pokazy hippiczne, połączone z konkursem sprawności konia łowickiego. O godz. 16, w sali DK — popisy uczniów Ogniska Muzycznego. Nazajutrz — w tej samej sali — o godz. 16 wystąpi zespół „Sztuki łowickiej", a o godz. 19 — rozpocznie się dansing nad Bzurą.

28 czerwca w sali DK rozpocznie się rewia mody.

Nazajutrz o godz. 17 w sali DK — łowiczanie wezmą udział w specjalnie przygotowanej na „Dni Łowicza" „Zgaduj-zgaduli". O godz. 20 nastąpi uroczyste otwarcie „miasteczka festiwalowego" nad Bzurą.

W ostatnim „dniu Łowicza" — tj. 30 czerwca — na Błoniu nad Bzurą rozpoczną się o godz. 10 pokazy strażackie. O godz. 14 odbędzie się tu zabawa połączona z różnymi atrakcjami, jak wyścigi, „słup szczęścia", strzelanie itp. W dniu tym, działacze gospodarczy, zebrani w sali Prez. PRN będą radzić nad ożywieniem gospodarczym miasta i powiatu. O godz. 22 uroczyste zamknięcie „Dni Łowicza".

* * *

Podczas „Dni Łowicza" w mieście tym będzie otwartych szereg wystaw, obrazujących osiągnięcia tego miasta i powiatu w dziedzinie przemysłowej, rolnej i kulturalnej. Np. w Muzeum można będzie obejrzeć dwie wystawy: „Łowicz i Łowickie w książce, malarstwie i fotografice" oraz „Ubiory i wnętrza w dawnej Polsce".

(g)

Listy do redakcji

Pod osłoną nocy

W związku z niepełną jakością mleka dosyłanego z mleczarń łódzkich do sklepów uspołecznionych chciałbym zabrać głos i stwierdzić, że według mego zdania jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest to, że mleko czy śmietana ulegają fałszowaniu i kradzieży w czasie przewozu. Sztuka kradzieży i fałszowania powyższych produktów posunięta jest do granic doskonałości przez pewnych dowozicieli.

Oto obrazek, którego byłem naocznym świadkiem w nocy z dnia 7 na 8 czerwca. Było już po północy, gdy wóz z mlekiem zajechał przed sklep PSS przy ul. Zamenhofa 17. Transportujący je stwierdziwszy, że nikogo nie było na ulicy, w momencie zdejmowania baniek z wozu odkrywał dekle i usuwał pewną ilość mleka. Niedużo, ale dostatecznie tyle aby pozbawić je zgromadzonej na wierzchu śmietany. Potem zamykał dekle i zakładał plomby, tak, że pozornie wszystko wyglądało w porządku. Jednakże po uważniejszych oględzinach plomb można było stwierdzić, że są one założone nieprawidłowo i prowizorycznie.

Ponieważ w wielu wypadkach wyczyny złodziejaszków uchodzą bezkarnie uważam, że odpowiednie czynniki powinny wzmóc kontrolę na tym odcinku i bronić społeczeństwo przed hienami, żerującymi na nas wszystkich. Obok kontroli nie zaszkodziłoby też stosowanie takich plomb do baniek z mlekiem, które by nie pozwoliły na powtórne ich zakładanie. Zmianę na lepsze przyniosłoby również to, gdyby mleczarnie posiadały własny transport i panowały nad sytuacją.

Członek
Komitetu sklepowego
(Nazwisko znane redakcji)

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Miarka za miarkę" dozw. od lat 18
JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Zgubiony list"
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Pani ministrowa"
MŁODEGO WIDZA (Moniuszki 4a) g. 19.30 „Świetoszek"
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Hrabia Luxemburg"
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) nieczynna
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (sala Budowlanych. Piotrkowska 232) g. 19.30 „Studencka miłość"

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 IX Symfonia Beethovena (dyr. H. Czyż)

MUZEA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności nr 14) czynne g. 12—18
MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) czynne g. 9—15

CO? gdzie? KIEDY?

KINA

BAŁTYK (Narutowicza 20) Filmy dokumentalne g. 9 i 22, „Śmierć rowerzysty" dozw. od lat 16. g. 10. 12. 14. 16 18. 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „I dla nas świeci słońce". „Czy wiecie że... 1—57", „Cyrk" g. 9. 10. 11. 12 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22
GDYNIA (Tuwima nr 2) Program dla najmłodszych: „Dwa łakome niedźwiadki". „Niebezpieczna swawola". „Zapomniana laleczka". „Suselek i Guzdralka" g. 16. 17. „Pogromczyni tygrysów" dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14 „Ludzie w bieli" — dozw. od lat 18. g. 18. 20
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Ona tańczyła jedno lato" dozw. od lat 18. g. 10. 12. 14. 16. 18. 20
MUZA (Pabianicka 173) „Królowa Margot" — dozw. od lat 18. g. 15.45. 18. 20
PIONIER (Franciszkańska 31) „Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli" dozw. od lat 12. g. 16. 18. 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Ulica ubogich kochanków" dozw. od lat 16. g. 9.45. 12. 14.15. 16.30. 18.45. 21
POKÓJ (Kazimierza 6) „Zamach na pora" dozw. od lat 12. g. 15.30. 17.30. 19.30
1 MAJA (Kilińskiego 178) „Egoistka" dozw. od lat 14. g. 16. 18. (20 seans zamknięty)
ROMA (Rzgowska 34) „Nieśmiertelny garnizon" dozw. od lat 12. g. 16. 18. 20
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Sad Boży" dozw. od lat 16. g. 17. 19
STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Sinha Moca" dozw. od lat 12. g. 17. 19
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Marty" dozw. od lat 12. g. 16. 18. 20. dod. „Apel poległych"
ŚWIT (Bałucki Rynek) „Tajna drukarnia" dozw. od lat 14. g. 16. 18. 20
TATRY (Sienkiewicza 40) „Biuro matrymonialne" dozw. od lat 16. g. 16. 18. 20
WISŁA (Tuwima nr 1) „Wzgórze 24 nie odpowiada" g. 10. 12. 14. „Róże dla Bettiny" dozw. od lat 12. g. 16. 18. 20
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Noc jest moim królestwem" dozw. od lat 12. g. 10. 12. 14. 16. 18. 20
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Stawka o życie" dozw. od lat 12. g. 10. 12. 14. 16. 18. 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Zdarzyło się w Paryżu" dozw. od lat 14. g. 16. 18. 20
ŁĄCZNOŚĆ (Józefów) „Dziennik marynarza" dozw. od lat 14. g. 20
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Zwycięzyły kobiety" g. 15.30. 18 (20.15 seans zakupiony)

* * *

Uwaga: Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

PALMIARNIA (Park Źródliska) czynna godz. 10—18
ZOO — czynne g. 9—20

Dyżury aptek

Piotrkowska 165. Narutowicza 6. Rzgowska 147. Karolewska 48. Przybyszewskiego 41. Limanowskiego 37

AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położnictwo: Bałuty Staromiejska — Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9; Śródmieście. Ruda. Chojny — Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15; Polesie. Widzew — Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5

Chirurgia: Od g. 8—20 Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22, od godz. 20—8 Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195

Interna: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Laryngologia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195

Okulistyka Szpital Wojskowy, ul. Żeromskiego 113

Kontrola zaświadczeń
również w zakładach pracy

Równocześnie z akcją kontroli szczepień przeciw durowi brzusznemu, przeprowadzaną w domach, organa sanitarno-epidemiologiczne **przystępują do kontroli szczepień na terenie zakładów pracy.**

W związku z tym wszyscy pracownicy winni posiadać przy sobie świadectwa dokonanych szczepień, co zaoszczędzi im kłopotu przynoszenia tych świadectw do okazania w dozorach sanitarnych, gdyż takie polecenia wydają funkcjonariusze Miejskiej Służby Sanitarno-Epidemiologicznej osobom nie posiadającym przy sobie świadectw.

W razie nieprzyniesienia świadectw do dozoru osoby te zostaną ukarane.

Celem umożliwienia ludności szczepienia się, mimo przekroczonego terminu (31. V. 57 r.) — wszystkie dotychczasowe punkty są czynne i zgłaszających się szczepią bez stosowania kary.

Kary za przekroczenia terminu nakładają tylko kontrolujący funkcjonariusze służby sanitarno-epidemiologicznej, względnie, na ich wniosek — kolegia orzekające.

„Doxa" do odebrania w milicji

Komenda Dzielnicowa MO-Polesie jest w posiadaniu zegarka na rękę marki „Doxa". Zegarek ten został skradziony w marcu br. Osoba poszkodowana winna się zgłosić niezwłocznie do KD MO-Polesie (ul. Zielona 20, pokój 19) w godz. od 8 do 16.

Zapisy do technikum kinematograficznego

Wydział Technikum Zaocznego Urzędu Kinematografii w Łodzi (ul. Sienkiewicza 88) przyjmuje zapisy na semestr jesienno-zimowy 1957-58. Zapisy przyjmuje i udziela informacji sekretariat do końca sierpnia br. włącznie codziennie od godziny 10 do 12.

Tej szkole trzeba pomóc

W Łodzi istnieje od dwóch lat Specjalna Szkoła Podstawowa nr 39 przy ul. Tkackiej, przeznaczona dla dzieci niedowidzących. W bieżącym roku opuszczają tę szkołę absolwenci klasy siódmej. W ciągu dwóch lat istnienia szkoły jest to już druga partia absolwentów.

Ponieważ dzieci te nie mogą — rzecz jasna — korzystać z nauki w szkołach dla dzieci normalnie widzących — zachodzi niezbędna konieczność stworzenia dla nich zawodowej szkoły — o kilku działach. Brak takiej szkoły bowiem uniemożliwi im kontynuację nauki.

Dotychczas, dzięki Społecznemu Funduszowi Odbudowy Stolicy szkoła otrzymała kredyty na generalne remonty i odbudowę.

Komitet rodzicielski składa serdeczne podziękowanie Społecznemu Funduszowi Odbudowy Stolicy i liczy na jego dalszą pomoc w rozbudowie szkoły.

(lg)

Pociągi na Targi przepełnione
do ostatniego miejsca... stojącego

Zainteresowanie Targami Poznańskimi ze strony łodzian dochodzi do punktu kulminacyjnego. Świadczą o tym m. in. pociągi popularne (nie licząc wycieczek samochodowych urządzanych przez poszczególne zakłady pracy) odchodzące codziennie do Poznania.

Do wtorku 18 czerwca 23 pociągi popularne przewiozły około 15 tys. łodzian na Targi Poznańskie.

Liczby te naturalnie nie obejmują pociągów kursujących według normalnego rozkładu jazdy w kierunku Poznania. Niemniej i te odchodzące z Łodzi-Kaliskiej i Łódź - Chojny przepełnione są do ostatniego miejsca siedzącego i... stojącego.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TKACZY na krosna angielskie, kortowe, ręczne oraz **uczniów** od 18 lat i **robotników** do magazynu zatrudnią natychmiast **ZPW im. A. Struga, Łódź, ul. Sienkiewicza nr 70/72** dział personalny. 2989-K

PRZETARGI

PRZETARG

Pabianickie Zakłady Wytwórcze Lamp Żarowych w Pabianicach, ul. Grobelna 4, ogłaszają **przetarg nieograniczony** na wykonanie **robót malarskich żłobka przyzakładowego** w **terminie od 21. VII. do 6. VIII. br.** Bliższych informacji udzieli dział adm. gospodarczy Zakładu. Zalakowane i ostemplowane oferty wraz z podaniem warunków należy składać w sekretariacie Zakładu do **dnia 6. VII. 1957 r. godz. 8.** Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 6. VII. br. godz. 10. Zastrzega się jednocześnie prawo wyboru wykonawcy bez bliższego uzasadnienia. 2995-K

PRZETARG

Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Hanny Sawickiej w Łodzi, ul. Niciarniana nr 2/6 ogłaszają **przetarg** na wykonanie robót budowlanych:

1) **Przebudowa budynku ługowni**
2) **Remont dachu wieży kurzowej**
3) **Remont wieży ciśnień przy zmiękczalni wody** (roboty tynkarskie).

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do **dnia 1 lipca 1957 r.** Wszelkie informacje można otrzymać w dziale głównego mechanika w godz. od 9 do 13, tel. 251-00, wew. 6. Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta.

PLANTATORZY LNU WŁÓKNISTEGO

Łódzkie Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych sprzedaje plantatorom lnu na dogodnych warunkach kredytowych

MIĘDLARKI TRÓJPARWALCOWE

do przerobu słomy lnianej na włókno.

Międlarki spłacać można w ratach umownych w ciągu dwóch lat z należności za dostarczone włókno.

Szczegółowych informacji w sprawie zakupu międlarek i przerobu włókna udziela **Przedsiębiorstwo Skupu w Łodzi, ul. Zgierska 73 oraz terenowi instruktorzy agrotechniczni.**

Okazja!! Okazja!!

RAFIĘ Z IMPORTU TAŚMĘ LICZKOWĄ SPECJALNĄ I gat. CHOLEWKI RAFIOWE

posiada do upłynnienia w związku z likwidacją działu wikliniarsko-koszykarskiego **SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW im. M. BUCZKA w ŁODZI.**

Bliższych informacji udzieli ref. zaopatrzenia i zbytu **Spółdzielni Inwalidów im. M. Buczka w Łodzi przy ul. Jaracza 85, tel. 335-04.**

Pierwszeństwo w zakupie mają instytucje państwowe i spółdzielcze.

PRACOWNIKÓW budowlanych: murarzy, zdunów, cieśli, studniarzy i pracowników niewykwalifikowanych zatrudni **Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego w Olsztynie, ul. Warszawska 35a, tel. 51-77 i 51-78.** Warunki pracy wg układu zbiorowego w budownictwie + rozłąka. Raz w miesiącu przejazd do rodziny za zwrotem kosztów podróży przy najbliższej wypłacie. Na budowach w terenie woj. olsztyńskiego powiaty północne kat. I, zakwaterowanie zapewnione.

ORDYNATOROWI Szpitala im. Pirogowa dr Panasiuk Emilii, dr Chrzanowskiemu Zenonowi, dr Fertakowi Waldemarowi za intensywne leczenie i troskliwą opiekę w czasie pobytu w szpitalu, w wyniku czego nastąpił szybki powrót do zdrowia mej żony Jadwigi, jak również całemu personelowi za serdeczny stosunek i opiekę — składam podziękowanie

MIECZYSŁAW KELLER
Łódź, ul. Przędzalniana 22

DWA KOTŁY

typu „COCHRAN" stojące

płomienno-rurkowe, każdy o powierzchni ogrzewalnej 40 m² na ciśnienie 12 atm. (Kotły te są używane i pochodzą z demontażu jednostek pływających)

posiada

DO UPŁYNNIENIA
na terenie
ŁODZI i w OKONKU
SZCZECIŃSKA STOCZNIA REMONTOWA.

Bliższych informacji udzieli
DZIAŁ TECHNICZNO - OFERTOWY
Sekcja Planowania
SZCZECIN, ul. LUDOWA nr 11/12
Tel. 76-26 wewn. 27.

PRZEDSIĘBIORSTWO
Zaopatrzenia Materiałowego
Handlu Wewnętrznego
Magazyn nr 4

PABIANICE, ul. Piotra Skargi nr 35, tel. 37 - 20

SPRZEDAJE

SATURATORY WÓZKOWE do wytwarzania wody sodowej.
PŁUCZKI UNIWERSALNE (do kufli etc.) na wodę stałą.
SOKOWNICE metalowe z 2 dozującymi pojemnikami.
KOLUMNY BUFETOWE.
KONTENERY stałe dwusłojowe do lodów.
KONTENERY wózkowe do lodów

oraz inny

SPRZĘT TECHNICZNY dla handlu, a także ARTYKUŁY REKLAMOWE.

Zamówienia należy kierować pod pow. adresem.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOM z placem do sprzedania. Małopolska 42, Antoni Szymczak

DOMEK jednorodzinny z zabudowaniami gospodarczymi i ogrodem w Redzynkach (147 drzew owocujących, pow. 1,12 ha, w tym trzy place pod budowę) sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia tel. 341-09 od godz. 17—19

DOM nowy jednorodzinny, murowany, dwa pokoje, kuchnia, suterena sprzedam, Łódź-Żabieniec, ul. Pabianka nr 23

KUPNO

KAROSERIE B. L. 11 „Eitroln" kupię. Stefan Sułkowski, Skolimów k. W-wy, Królewska 11—13

TAKSOMETR wypożyczę lub kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „9837"

SPRZEDAŻ

SAKSOFON — alt marki „Kolert" sprzedam. Kopernika 59—14 godzina 8—11

MOTOCYKL „AWO" 425 nowy oraz „Iż" 49 nowy sprzedam. Łódź. Al. 1 Maja 51, godz. 14—21

FREZARKE pozioma — wielkość stołu 450×170 sprzedam. Wiadomość Łódź, Brzeźna 12, m. 8 godz. 16—20

MOTOCYKL „Iż" 49 nowy sprzedam. Wiadomość, Próchnika 20, m. 25 9733 g

MOTOCYKL „Zündapp" 600 ccm sprzedam lub zamienię na „Jawę". — Wiadomość, Abramowskiego 19, m. 21

MLECZKO pszczele z własnej pasieki co dzień świeże sprzedaje. Ul. Brzoskwiniowa 36 dojazd tramwajem zgierskim 9747 g

PRZYCZEPĘ trzy ton. fabryki sanockiej, stan bardzo dobry — sprzedam. Wiadomość tel. 216-13 9785 g

MOTOCYKL „DKW" 200 w stanie doskonałym i prądnice, wał korbowy i cylinder do „Iża" nowe sprzedam. Młynarska 89, od godz. 15 do 19

MASZYNĘ „Singer" — sprzedam, pilnie. Rewolucji 1905 r. 24—25

KREDENS stołowy, fotel, krzesła, stół okrągły, tapczan, stolik do radia (orzech — wysoki połysk), radio „Telefunken", kuchnie elektryczną, palto karakułowe sprzedam. Starogardzka 33, parter front

KOMPLETNE urządzenie pralni mechanicznej pralnice, wirówkę i magiel czynny sprzedam. Jelenia Góra, Okrzei 7, m. 1 9851 g

PIANINA-fortepiany — stroi — reperuje — odświeża oraz ocenia wartość instrumentu firma Czajkowski, Łódź, Piotrkowska 86, m. 3 tel. 303-75 9939 g

SAMOCHÓD osobowy „Mercedes" V-170 sprzedam. Narutowicza 30, m. 3 prawa oficyna I piętro 9678 g

MOTOCYKL „M-72" — sprzedam, ul. Orzeszkowej 40 (Julianów)

MOTOCYKL „Iż" sprzedam. Gdańska 67, m. 3

SIATKĘ na ogrodzenie dla nutrii oraz nutrie do hodowli sprzedam. Wiadomość ul. Drwęcka 33 (Doły) 9828 g

MOTOCYKL „Iż" 49 w dobrym stanie sprzedam Wiadomość Łagiewnicka 81, m. 14 9839 g

MOTOCYKL „WFM" nowy sprzedam. Al. 1 Maja 49—16 9861 g

SZTANCE dwuramienną małą sprzedam, Kędzierski Ryszard, Nowotki 25 m. 59, II brama, parter od godz. 16—18

OKAZYJNIE tanio sprzedam motocykl 500 tvl na teleskopach, Narutowicza 76—5 od godz. 17

LOKALE

DWA ładne pokoje z balkonami, kuchnia, wygody — Zgierz, Komuny Paryskiej 27, m. 6 zamienię na mniejsze mieszkanie w Łodzi

ŻEGIESTÓW-Zdrój pokoje letniskowe do wynajęcia. Willa „Belladonna" 9850 g

DWA pokoje z kuchnią centralne ogrzewanie, gaz, wygody zamienię na trzy lub cztery rozkładowe równorzędne. Warunki do omówienia. Wiadomość Narutowicza 51, m. 10 9724 g

DWA pokoje z kuchnią lub jeden z kuchnią poszukuje. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „9728"

DWA pokoje, kuchnia, wygody w Radomiu zamienię na podobne w Łodzi. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „9734"

POKÓJ z wygodami zamienię na pokój z kuchnią. Wiadomość Al. 1 Maja 9, m. 4

POKÓJ z kuchnią na Chojnach zamienię na równorzędne w dzielnicy Bałuty lub 2 razy po pokoju z kuchnią zamienię na 3 pokoje z kuchnią. Wiadomość: Murawiecki, Bałuty, Wróbla 22 od Lutomierskiej

MIESZKANIE posklerowe 5×5 m kw. zamienię na pokój z kuchnią na piętrze. Wiadomość ul. Wschodnia 54, m. 27 w godz. 16—18 0575 g

POKÓJ 5×3 m z dozorstwem zamienię na większy bez dozorstwa. Warunki do omówienia. Obr. Stalingradu 80

DWA pokoje, kuchnia, III p. śródmieście zamienię na trzy pokoje, kuchnia, wygody w śródmieściu. Tel. 366-85

DUŻY pokój z kuchnią, ogród, drzewa owocowe (trzy minuty do tramwaju) zamienię na dwa pokoje w blokach. Oglądać od godz. 8 do 15 Łódź, Zamolskiej 27 (przy Dąbrowskiego)

MIESZKANIE w Opolu trzy pokoje z kuchnią, wygody, gaz, ogródek — parter zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość Łódź, Narutowicza 43, m. 1 9787 g

LOKAL na pracownię nie podlegający kwaterunkowi odstąpię. Wiadomość, Kilińskiego 113, m. 10, front III piętro od 16 9778 g

PRACA

UCZENNICA do pracowni sukien potrzebna. Nawrot 7, m. 6 9869

POMOC domowa na tych miast potrzebna. Warunki dobre. Zgłaszać się godz. 16 do 17, Nawrot 32, m. 27, lewa of. I piętro 9866 g

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne. 8—10, 3—6 ulica 22 Lipca 4 8566 G

Dr BIBERGAL specjalista weneryczne, skórne 4—6, Piotrkowska 134

Dr WOYNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7, front 11—13, 17—19 8938

FELCZER homeopata, Marcelak Adam — watroba, kamica żółciowa, hemoroidy, egzema, weneryczne. Narutowicza 31—14 9016 G

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) 8—9 16—19, Piotrkowska 14

ZGUBY

KIEROWCA, który odwoził mnie dn. 15.VI. 57 r. z Radogoszcza na Al. Kościuszki, proszony jest o zwrot pozostawionej teczki za wynagrodzeniem. Al. Kościuszki 67, m. 8

DNIA 16 czerwca br. zginęła dwumiesięczna suczka rasy spaniel. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Nowopolska 9, m. 8 Doły 9842 g

NAUKA

WYDZIAŁ zaoczny o kierunku chemiczno-technologicznym przy Technikum Chemiczno-Mechanicznym, Lublin, Al. Racławickie 7, ogłasza zapisy na semestr jesienno-zimowy (początek nauki — wrzesień 1957 r.). Informacji udziela sekretariat godz. 8—15 tel. 11-93

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji, lekarzom, administracji, pielęgniarkom oraz pozostałemu personelowi Państwowego Szpitala Klinicznego Nr 4 im. J. KORCZAKA i wszystkim, którzy okazali nam dużo serca i pomocy w tak ciężkiej dla nas chwili, po stracie ukochanego męża i ojca

S. † P.

Mieczysława Michałowskiego

składają tą drogą serdeczne podziękowanie

ŻONA, CÓRKA I SYN

Londyńskie migawki

W Highgate, czy w samym City londyńskim, na południu czy na zachodzie tego olbrzymiego miasta — wszędzie słyszysz język polski, wszędzie pełno Polaków. Czy będziesz w Liverpool na zachodzie, czy w Glasgow na północy — nas jest wszędzie pełno. I to wcale nie są tylko sami emigranci polscy z czasów ostatniej wojny.

Nasze władze wystawiły w ciągu ostatnich kilku miesięcy chyba parę tysięcy paszportów na wyjazdy odwiedzinowe. Wyspy Brytyjskie stały się ostatnio celem swoistej polskiej turystyki. Jedziemy odwiedzać krewnych, mieszkających w tym kraju, ale poza krewnymi pociąga Was, przyznajcie się, ciekawy kraj. Dla angielskich „turystów" drukujemy dziś garść informacji, o których dobrze wiedzieć przed wyjazdem.

Anglia — Autobusy

Ty mówisz: — Jadę do Anglii! Wcale nie jedziesz do Anglii. Jedziesz do kraju, który jako polityczna jednostka nazywa się Brytanią, względnie Wielką Brytanią — Great Britain. Anglia, to tylko południowa część Wysp Brytyjskich.

Autobusów i trolejbusów nie możesz nie zauważyć w Londynie. Są czerwonego koloru i dwukondygnacyjne. W śródmieściu autobusy mają 289 linii, na peryferiach miasta dalszych 213. Trolejbusy kursują poza tym na 64 liniach. Między Oxford Circus i Bond Street ruch autobusowy jest największy. Przejeżdża tu w godzinę 270 „busów". Wolno palić na górnym piętrze. Zasadniczo nie ma miejsc stojących. Z bagażem ręcznym wolno wchodzić tylko wtedy, gdy on nie przeszkadza współjadącym. Opłaty: najniższa 3 pensy za jazdę około 1 mili. Inne — według długości trasy. Większość przystanków to tzw. „request stop", na żądanie. Jeśli nie dasz znaku ręką — poczekasz długo.

Zielone autobusy tzw. „Green Line Coaches" są autobusami długodystansowymi, do okolic Londynu.

Po Tamizie jadą co pół godziny w czasie od 8 do 20 tzw. wodne autobusy.

Cło

Przepisy celne są bardzo ostre. Przekroczenia są wysoko karane. Bez opłat celnych wolno wywieźć: papierosów i tytoniu — do 1/2 lb = 226 gramów, wódki pół litra (dokładnie 3,78 decylitrów). Aparaty fotograficzne — tylko za wpisaniem do paszportu. Przy wyjeździe nie ma prawie żadnych ograniczeń, bagażu ręcznego wcale się nie bada.

Dewizy

Wwozić i wywozić można bez żadnych ograniczeń tyle, ile się tylko posiada: funtów, dolarów, marek, złotych i każdą inną walutę. Uwaga: aparaty fotograficzne do chwili spieniężenia nie są jeszcze dewizami. Nie ryzykuj i lepiej deklaruj je.

Football

Inaczej też „soccer", czyli piłka nożna. Nie być na meczu piłkarskim w Londynie, tzn. nie znać Brytyjczyków. Tam pokazują się bez maski. „Soccer" gra się w Anglii od roku 1860. W całym kraju istnieje 7.428 piłkarzy zawodowych, grywających w 92 klubach podzielonych na 3 ligi. W Londynie samym istnieje 11 klubów zawodowych piłkarzy, rozgrywających co sobotę swe mecze.

Gazety i godzina policyjna

Owszem, jest godzina policyjna. Dla wódki. W pewnych dzielnicach może być sprzedawana tylko w określonych godzinach, np. w zachodnich dzielnicach miasta od 11.30 do 15. Od północy począwszy żaden lokal wódki już nie sprzedaje, choćbyś nie wiem jak prosił o „lekarstwo" dla chorego ojca.

Gazet tyle, że nie wiadomo, którą kupić. Dzienniki kosztują przeważnie 2 pensy.

Historia Londynu i hotele

Rzymianie nazwali miejscowość Londinium. Zajęli ją w roku 43 n. e. Ponieważ w tym miejscu znajdował się bardzo dogodny dla nich bród przez Tamizę, zostawili tu silny garnizon, skasowany dopiero w roku 410. Od tego czasu „Londinium" pozostało już najważniejszym miastem Wysp Brytyjskich, z przywilejami, zatwierdzonymi przez Wilhelma Zdobywcę w roku 1066. Wilhelm Zdobywca kazał również wybudować — jako więzienie — słynny Tower.

Hoteli jest „milion". Tym niemniej brak w nich miejsca. Trzeba na kilka dni naprzód zamówić pokój. Hotele dzielą się na 5 klas: luksusową i od I do IV. Ceny obejmują przeważnie i śniadanie. W I klasie płacisz — od 40 szylingów na dobę wzwyż. W IV — od 20 szylingów wzwyż. W klasie luksusowej ceny nie znamy. Jest ich w ogóle tylko 10. W jednym z nich w Dorchester Hotel, apartament kosztuje... 30 funtów dziennie. Ze znanych hoteli największy jest Regent Palace, Hotel na Picadilly Circus, posiadający 1.120 pokoi i należący do III klasy.

Londyn

Jest największym miastem Europy, w promieniu ma 50 km. Powierzchnia: 1.867 km kw., 8,5 miliona mieszkańców (co piąty Anglik mieszka w Londynie). Leży nad Tamizą: miastem w mieście jest tzw. City, dzielnica banków, domów handlowych i towarzystw ubezpieczeniowych. Tu nikt nie mieszka, tu się tylko pracuje. W niedzielę nie spotkasz w City nikogo poza policjantami.

Zaprosić kolarzy niezależnych

na Wyścig Dookoła Polski

Chociaż i w tym roku trasa Wyścigu Dookoła Polski nie będzie przechodzić przez Łódź, to jednak zainteresowanie tą drugą po Wyścigu Pokoju imprezą kolarską, będzie i w naszym mieście duże.

Wyścig Dookoła Polski rozegrany zostanie na szosach mało uczęszczanych dotychczas przez kolarzy. Przyczyni się to do spopularyzowania sportu kolarskiego w miejscowościach, w których imprezy kolarskie są rzadkością, a ponadto zawodnikom biorącym udział w wyścigu stworzy nowe możliwości walki na nieznanych trasach.

Otóż przed kilku dniami ogłoszono oficjalne uchwały powzięte na odbytej w Berlinie konferencji delegatów trzech państw będących organizatorami Wyścigu Pokoju. Między innymi postanowiono, że w 1958 roku w wyścigu Warszawa — Berlin — Praga wezmą udział również kolarze niezależni. Uchwała ta ma kolosalne znaczenie dla podniesienia poziomu sportowego Wyścigu Pokoju.

Ale dlaczego omawiając Wyścig Dookoła Polski, mówimy o uchwałach berlińskiej konferencji? Czynimy to przede wszystkim dlatego, żeby zwrócić uwagę organizatorów Wyścigu Dookoła Polski na możliwość zaproszenia kolarzy niezależnych. Da to nam możność porównania sił. Start niezależnych w Wyścigu Dookoła Polski stanie się jak gdyby generalna próba przed Wyścigiem Pokoju. Przecież bardzo często zdarzało się w poprzednich latach, że po Wyścigu Dookoła Polski od razu następowało wytypowanie kolarzy na obozy przygotowawcze przed Wyścigiem Pokoju.

Bezpośrednie zetknięcie się z kolarzami zagranicznymi, którzy są półzawodowcami, będzie doskonałą lekcją poglądową dla naszych przyszłych reprezentantów na Wyścig Pokoju.

Jest jeszcze jeden ważny moment skłaniający do powzięcia decyzji zaproszenia niezależnych. Otóż przez udział ich w naszej ogólnopolskiej imprezie kolarskiej zwiększy się niewątpliwie atrakcyjność Tour de Pologne.

Jest jeszcze sporo czasu, by PZKol. mógł dobrze opracować ten projekt i zaprosić niezależnych z Francji, Włoch, Belgii czy Danii. Nie muszą to być wszyscy najlepsi kolarze zachodni, wystarczą dwatrzy średniej klasy zespoły. Byleby tylko „przez omyłkę" nie zaproszono „turystów", bo tych sami mamy pod dostatkiem.

Dla uzupełnienia naszych uwag podajemy marszrutę tego rocznego Wyścigu Dookoła Polski: Warszawa — Toruń, Toruń — Szczecinek, Szczecinek — Szczecin, Szczecin — Poznań, Poznań — Kalisz, Kalisz — Opole, Opole — Bielsko, Bielsko — Tarnów, Tarnów — Kielce, Kielce — Lublin, Lublin — Warszawa. Trasa liczy 1.945 km. Wyścig rozpocznie się 20 sierpnia.

Chociaż wysłano już szereg zaproszeń do różnych państw, to nic jednak nie szkodzi, żeby dodatkowo zaprosić kolarzy niezależnych.

Ja. Nie.

Czy bokserzy polscy wyjadą na Festiwal

Lista zgłoszeń zespołów bokserskich, które startować będą w Moskwie na III MISM została zamknięta. Znajduje się na niej 15 reprezentacji państwowych i jedna drużyna klubowa Box Ring Duesseldorf. Nie ma natomiast na liście zgłoszeń bokserów polskich. Jak to się stało, że drużyna polska, jedna z najlepszych w Europie, nie będzie startowała w Moskwie? Ostatnie posiedzenie prezydium PZB zajmowało się m. in. i tą sprawą. Okazało się, że przed kilkoma miesiącami jeden z członków zarządu PZB na posiedzeniu Komisji Festiwalowej zgłosił wniosek, nie uzgodniony z zarządem PZB, żeby bokserzy polscy nie startowali w Moskwie. Sprawa ta stała kilkakrotnie na posiedzeniach zarządu, którego członkowie sprzeciwili się niewysyłaniu pięściarzy polskich na III MISM. Okazało się, że miejsca są ograniczone i nie wiadomo, czy znajdzie się również miejsce dla bokserów. Zarząd PZB upoważnił prezesa Lisowskiego do postawienia sprawy udziału pięściarzy polskich w III MISM na najbliższym posiedzeniu Komisji Festiwalowej. Należy przypuszczać, że sprawa ta zostanie załatwiona pozytywnie, miejsca się znajdą i pięściarze polscy wystąpią na ringu Moskwy.

Polska-ZSRR na antenie Polskiego Radia

Polskie Radio przeprowadzi bezpośrednią transmisję z całego, eliminacyjnego meczu piłkarskiego do mistrzostw świata ZSRR — Polska z Moskwy 23 bm. Początek transmisji godz. 17.55 w programie II.

5 zwycięstw polskich lekkoatletów w Brukseli i Bergen

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Brukseli trzech reprezentantów Polski odniosło zwycięstwa. Swatowski zwyciężył na 400 m — 43,7 przed Gromedange (Francja) 50,3.

Bieg na 1.500 m wygrał Zimny, uzyskując 3.47 przed Verheng (Belgia) 3.49,4.

W skoku o tyczce triumfował Ważny — 4,20. Drugie miejsce zajął Pirlo (Belgia) 4 m.

Trzech polskich lekkoatletów startowało w norweskiej miejscowości Bergen. Makomaski zwyciężył na 400 m w słabym czasie 49.1. Ożóg triumfował na 3 km, również w słabym czasie 8.36,4, a Krzyszkowiak był czwarty na 1.500 m, uzyskując 3.49,2. Konkurencję tę wygrał Anglik Hewson — 3.47,8 przed Richtzenhainem (NRD) 3.48,8 i Boysenem (Norwegia) — 3.49,2. Oszczep wygrał Danielsen — 73,70. Janusz Sidło nie startował.

Puchar Kałuży

Poznań-Kraków 2:2

W meczu o puchar im. J. Kałuży Poznań zremisował z reprezentacją Krakowa 2:2 (1:2). Bramki dla Poznania uzyskali: Anioła i Słoma — ten ostatni z rzutu karnego. Obie bramki dla Krakowa strzelił Rogoża.

Zenon Słowiński opowiada

o gościnie u znakomitych ciężarowców radzieckich

Zenon Słowiński, łódzki ciężarowiec wagi ciężkiej brał udział w występach reprezentacji SZOS w Związku Radzieckim. Po powrocie do kraju nie omieszkał odwiedzić naszej redakcji i podzielić się wrażeniami ze swojego pierwszego pobytu za granicą.

— Wyjechaliśmy z Warszawy 27 maja, a wróciliśmy do kraju 14 czerwca. Była to piękna wycieczka. Zwiedziliśmy cztery miasta. Woroszyłowgrad, Żdanow (dawniej Mariupol), Moskwę i Stalino. Startowaliśmy w Woroszyłowgradzie i Żdanowie przegrywając spotkania 1:6. Jedyny punkt dla naszej drużyny zdobył Białas. W pierwszych zawodach startowałem poza konkursem, więc nie wysilałem się zbytnio, w drugim osiągnąłem wynik 365 kg.

— A więc taki jak na mistrzostwach Polski?

— Dokładnie taki sam. Trudno było osiągnąć lepsze wyniki, gdyż mecze odbywały się przy 40-stopniowym upale. Pot lał się z nas ciurkiem. Ciężarowcy radzieccy przyzwyczajeni są do podobnych warunków, więc upał, dla nas niesamowity, dla nich nie był przeszkodą w uzyskaniu lepszych rezultatów. W kategorii ciężkiej gospodarze uzyskali wynik o 25 kg lepszy od mego.

— Jakie wrażenie wywarła na panu ta pierwsza wycieczka za granicę?

— Jak najlepsze. Wszędzie podejmowali nas nadzwyczaj serdecznie. Koledzy, którzy już ocierali się o „szerszy świat", stwierdzili, że nigdzie nie spotkali się z taką opieką, gościnnością i serdecznością przyjęcia, jaką nam zgotowano.

— Czy duże było zainteresowanie waszymi występami?

— Jak na nasze warunki kolosalne. Sala mogąca pomieścić 1500 widzów była nabita. Chociaż zawody kończyły się o godz. 23, nikt do ostatniej chwili nie opuścił miejsca. Byliśmy pierwszą ekipą zagraniczną, która odwiedziła Żdanow i Woroszyłowgrad.

— Jak długo był pan w Moskwie?

— W Moskwie zatrzymaliśmy się dwukrotnie. Tutaj wypadła przerwa w naszej podróży, tutaj też trenowaliśmy szykując się do zawodów. Zwiedziłem wystawę rolniczą, widziałem tam wiele rzeczy bardzo ciekawych.

— Jakie są pańskie dalsze plany?

— Niebawem pojadę na obóz przedfestiwalowy. Trzeba będzie poważnie popracować nad poprawą wyników. Tak by się chciało jeszcze raz wyjechać do ZSRR. Wiem, że to wyróżnienie spotka najlepszych. Moim dążeniem jest, żeby się znaleźć wśród nich.

Rozmawiał **Rm.**

Georges Simenon (5)

GOSPODA „Pod dzielnym żeglarzem"

Przekład: Bolesława Surówki

Pierre le Clinche był wysokim szczupłym młodym człowiekiem, ubranym w przyzwoity chociaż nieco zmięty garnitur. Posiadał wyraz twarzy poważny i równocześnie bojaźliwy, wyraz jakiegoś prymusa klasowego. Włosy miał ścięte na jeża, a na policzkach widniały pod oczyma żółte plamki piegów.

Gdy drzwi się otworzyły zerwał się na równe nogi. Przez dłuższą chwilę stał w miejscu, mimo że narzeczona posuwała się ku niemu. Widać było, że miała ochotę uściskać go, ale on nie czynił w tym kierunku żadnego gestu, tylko rzucał na wszystkie strony błędne spojrzenia.

— Marie...? Jakim sposobem...? Skąd...? wykrztusił z siebie.

Był w najwyższym stopniu tą wizytą zmieszany. Nie robił jednak wrażenia człowieka, który potrafiłby czynić jakieś gwałtowne czy nieopanowane ruchy. Jedynie szkła od okularów zaszły mu mgłą, co świadczyło o dużym wewnętrznym wzburzeniu.

— Marie... Nie trzeba było przychodzić...

Patrzył bokiem na Maigreta, którego nie znał, a potem skierował wzrok na na wpół uchylone drzwi do celi.

Nie miał kołnierzyka oraz sznurowadeł w półbucikach. Rudawy zarost pokrywał niegolony od kilku dni podbródek. Widać było, to wszystko go niesłychanie krępuje niezależnie od dramatu, w jakim brał udział. Dotykał co chwila z wyraźnym zażenowaniem, to karku, to szyi.

— A czy moja matka?

— Nie przyszła z nami! Ale ona wierzy absolutnie w twoją niewinność, tak jak i wszyscy!

Dziewczyna również nie potrafiła pozbyć się pewnego skrępowania, i zdobyć się na więcej szczerości i serdeczności. Wszystko wyglądało, jak źle odegrana scena — prawdopodobnie na skutek jakiejś dziwnie prozaicznej atmosfery.

Oboje spozierali co jakiś czas na siebie i nie wiedzieli, co powiedzieć. Szukali słów. Wreszcie panna Leonnec wskazała na Maigreta i rzekła:

— To jest przyjaciel pana Jorissena... Ten pan jest komisarzem policji śledczej Paryża i zgodził się nam pomóc...

Le Clinche wahał się przez chwilę czy ma wyciągnąć do Maigreta rękę, ale jakoś nie śmiał tego uczynić.

— Dziękuję... Ja...

Wszystko to było chybione i nieudane na całej linii i dziewczynie, która zdawała sobie z tego dokładnie sprawę, chciało się płakać. Czyż nie liczyła na spotkanie naprawdę wzruszające i patetyczne, które by przekonało Maigreta o szczerości ich uczucia i niewinności narzeczonego?

Spojrzała na Piotra z politowaniem a nawet z pewnego rodzaju zniecierpliwieniem.

— Musisz temu panu powiedzieć wszystko, co tylko może się przydać na twoją obronę.

Ale le Clinche tymczasem westchnął i milczał. Wyglądał na coraz bardziej zdetonowanego i zażenowanego.

— Ja tylko chcę panu zadać kilka pytań — odezwał się komisarz. — Cała załoga twierdzi jednogłośnie, że pańskie stosunki z kapitanem podczas trwania całej podróży były więcej niż oziębłe. A tymczasem przy wyruszaniu na morze było zupełnie inaczej. Co spowodowało tę nagłą zmianę?

Radiotelegrafista otworzył usta, ale zamilkł i skierował smutne spojrzenie na podłogę.

— Czy chodziło tu może o sprawy służbowe? Poza tym przez pierwsze dwa dni jadał pan razem z pierwszym i drugim oficerem... Później wolał pan jadać z załogą...

— Tak...! Wiem o tym...

— Dlaczego?...

Panna Leonnec wtrąciła się ze zniecierpliwieniem:

— Ależ Piotrze, mów! Mów coś! Przecież tu chodzi o twoje ocalenie! Musisz powiedzieć całą prawdę...

— Ja nic nie wiem...

Wyglądał teraz jakby był bez nerwów, bez żadnych wewnętrznych impulsów, i — jakby nie miał żadnej nadziei.

— Czy pan może się sprzeczał albo kłócił z kapitanem Fallut?

— Nie...

— A tymczasem żył pan z nim przez trzy miesiące na jednym statku i nie zamienił z nim pan ani jednego słowa... Niektórzy ludzie z załogi mówią, że Fallut w pewnych okresach robił wrażenie człowieka umysłowo chorego...

— Nie wiem...

Panna Leonnec ze zdenerwowania ledwie się mogła powstrzymać od płaczu.

— Gdy „Ocean" przybił do portu, wyszedł pan na ląd razem z innymi... I w swoim pokoju hotelowym spalił pan jakieś papiery...

— Tak... Ale to były rzeczy bez znaczenia...

— Miał pan zwyczaj prowadzić rodzaj dziennika czy pamiętnika, w którym pan notował wszystko... Czy przypadkiem nie spalił pan wtedy tego dziennika?

(c. d. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Numery bezpośrednie: Red. nacz. 325-64. Sekretarz odpow. 204-75 Dział społ.-ekonom 228-32 Dział miejski 341-10. 337-47. 343-80. Dział kult. 223-05. Dział sport. 208-95. Dział listów i koresp 303-04. Dział woj. 314-32. Red nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 314-75. 311-50. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują placówki pocztowe i listonosze. Wydawca: Inst. Prasy „Czytelnik".

D-3 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.